

MOSTY

Wyciąg z Księgi Kacair w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Łódź, sobota, 22 maja 1948 r.

Nr 59 (181)

Do Czytelników „Mostów”

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy
ublikiwanie najświeższych

Komunikatów Hagany
z audycji radiowych

„Kol Israel”

NA FALI DNIA Ocena sytuacji

U Żydów w całym świecie nasuwa się pytanie: jaki będzie rezultat heroicznych zmagania o utrzymanie i utrwalenie niepodległości nowopowstałego państwa żydowskiego Israel. W obecnej chwili wszelkie inne problemy nie zaprzatają umysłów żydowskich, gdyż wszyscy zdają sobie sprawę, że na szanach Tel-Awiwu rozstrzygnie się los nie tylko naszych braci w Palestynie, ale całego narodu.

W chwili, gdy wypadki rozgrywają się w błyskawicznym tempie trudno podać ocenę, która dzień później może okazać się nieścisłą. Tym niemniej zarysowały się pewne wyraziste momenty obecnej sytuacji:

NA FRONCIE POLITYCZNYM.

Zdecydowanie i bohaterstwo jiszuru sprawiły, że mimo intryg angielskich i zatań w polityce amerykańskiej, która lawirowała do ostatnich minut przed wygaśnięciem mandatu, państwo Israel zostało proklamowane. Jest to również zasługą prawdziwych sojuszników naszej sprawy — państwo demokratycznych. Fakt powstania państwa Israel i uznania go przez szereg państw włączając w to dwa wielkie mocarstwa Związek Radziecki i Stany Zjednoczone jest niewątpliwie największym sukcesem politycznym żydostwa w ostatnich czasach. Jednak batalia polityczna nie została zakończona. Po dawnemu i z jeszcze większym cynizmem bruzdzą na arenie międzynarodowej W. Brytania, Rada Bezpieczeństwa znajduje się w impasie i nie może powziąć decyzji w chwili, kiedy agresja ze strony członków ONZ jest całkowicie jawna i nie ulega dla nikogo najmniejszej wątpliwości. Jest również cały szereg państw bądź to związanych z W. Brytanią, bądź też posiadających własny interes na Bliskim Wschodzie, które do dnia dzisiejszego wstrzymują się z uznaniem państwa Israel. Toteż, aczkolwiek nasze osiągnięcia polityczne na forum międzynarodowym są niewątpliwie, oczekuje nas jeszcze szereg trudności na tym odcinku walki o utrwale nie naszej samodzielności.

NA FRONCIE WOJSKOWYM.

Sytuacja wojskowa w Palestynie wymaga głębszej analizy. Nieorientowanych czytelników wprowadzić mogą w błąd często fałszywe komunikaty dowództwa arabskiego oraz ich angielskiej rozgłośni — agencji Reutera. Należy stwierdzić, że do dnia dzisiejszego Arabowie mimo wprowadzenia znacznych sił nie osiągnęli zamierzonych przez siebie celów. Nie udało im się w pierwszym rzędzie odciąć półn. Galilei, gdzie wojska żydowskie zadały im poważne straty. Niewątpliwie sytuacja jest poważna. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do osiedli oddalonych od głównych skupisk żydowskich a również do Jerozolimy, gdzie w Starej Dzielnicy miasta Żydzi stawiają zaciety opór dziesięciokrotnie przewyższającym siłom przeciwnika.

Nie doszło jeszcze do starcia między głównymi siłami żydowskimi a arabskimi. Hagana z każdym dniem zwiększa swą moc zarówno pod względem liczebnym, jak i go towości bojowej. Błędem byłoby rozpowszechniać niezasadny optymizm, ale też nie ma żadnych podstaw, by poddać się pesymistycznym, czy też defetystycznym nastrosjom.

Jedną może być odpowiedź na pytanie które ciśnie się na usta wszystkich Żydów: przed nami ciężka walka, wymagająca licznych i bolesnych ofiar. Ale walka ta, w której w coraz bardziej wzrastającej mierze wzięcie udział żydostwo całego świata musi zakończyć się zwycięstwem.

M.W.

Hagana odpięra ataki na wszystkich frontach i przechodzi do kontrofensywy Sukcesy lotnictwa żydowskiego

Radio londyńskie podało w godzinach porannych dnia 22 maja ocenę korespondentów brytyjskich na Bliskim Wschodzie o sytuacji wojskowej w Palestynie.

Jeden z dziennikarzy angielskich, przebywający w Jerozolimie stwierdza w swych ostatnich doniesieniach, że mimo silnego natarcia oddziały Legionu Arabskiego nie potrafiły przełamać oporu oddziałów żydowskich w Jerozolimie. Żydzi zdołali odeprzeć silne ataki Arabów na wszystkich odcinkach frontu w Jerozolimie.

Korespondent przewiduje, że mimo liczebnej przewagi Arabów walki w Jerozolimie przeciągną się na dłuższy okres, gdyż liczne załogi w Starym Mieście pozwalają na prowadzenie długotrwałych walk ulicznych.

Korespondent brytyjski donosi z Kairu, że ze względu na silny opór Żydów, arabskie koła wojskowe oceniają obecnie sytuację w Palestynie bardziej ostrożnie. Wojska egipskie posuwają się od granicy egipskiej w dwóch kolumnach: jedna wzdłuż wybrzeża w kierunku Tel-Awiwu, druga po zajęciu arabskiego miasta Beer — Szewa — w kierunku Jerozolimy. Tempo marszu kolumn zostało zwolnione. Korespondenci brytyjscy podkreślają szczególne znaczenie walk w północnej Palestynie, które mogą zadecydować o losie Haify. Korespondenci stwierdzają, iż Żydzi okazali się jednak (!) zdolni do stawiania oporu armii arabskiej.

LONDYN. Według doniesień agen-

cji Reutera, opartych na informacjach obu stron walczących, sytuacja militarna w Palestynie do piątku wieczorem przedstawiała się następująco:

FRONT POŁUDNIOWY (inwazja egipska).

Oddziały żydowskie odparły ataki piechoty nieprzyjacielskiej na osiedle Jad Mordchaj na północ od Gazy. Egipcjanie otworzyli ogień artyleryjski na Deir Chaim na północ od swojej kwatery operacyjnej — Hanoun. Na drodze Gaza — Tel - Awiw lotnictwo egipskie atakowało elektrownię i fabryki na południe od Tel - Awiwu.

FRONT ŚRODKOWY (inwazja Legionu Arabskiego).

W piątek po południu upłynął termin „ultimatum” arabskiego do obrońców Starego Miasta, w Jerozolimie. Arabowie zaciśnili pierścień wokół Starego Miasta, jednakże Żydzi bronią w dalszym ciągu swych pozycji na północny zachód od góry Syjon. Źródła arabskie utrzymują, że wojska arabskie zajęły już 80 proc. dzielnic żydowskiej. W toku walk pociski padły m. in. na Uniwersytet i na szpital na górze Scopus.

FRONT JORDANU (inwazja oddziałów syryjskich i irackich)

Arabowie atakowali osiedle Dganja na południe od jeziora Tiberias. Żydzi zniszczyli 3 czołgi nieprzyjacielskie. Oddziały żydowskie ewakuowały Miszmar Hajarden, oddziały irackie zajęły Al-menshia. Osiedle Toher było atakowane z powietrza.

LONDYN. Podany przez agencję Reutera komunikat dowództwa wojsk syryjskich donosi, że w nocy z czwartku na piątek patrol syryjskie przedarły się między osiedlami żydowskimi Dganja A i Dganja B do najbardziej wysuniętego na południe punktu na brzegu jeziora Tiberias. Artyleria ostrzeliwała 3 inne osiedla żydowskie a lotnictwo syryjskie zrzuciło na te osiedla bomby zapalające. Zbombardowane osiedla znajdują się również na południowym brzegu jeziora Tiberias.

PARYŻ. Agencja France Presse donosi z Tel - Awiwu, że stolica państwa żydowskiego pozostaje w dalszym ciągu głównym obiektem nalotów egipskich. Bomby padły na różne dzielnice miasta. Premier Ben Gurion oświadczył, że rząd żydowski nie będzie przerywał postępczość podczas nalotów. Wezwał on również ludność, by nie przerywała podczas alarmów lotniczych prac, mających zasadnicze znaczenie dla miasta.

Władze żydowskie zorganizowały do brze obronę przeciwlotniczą. Dysponują one również dostateczną liczbą personelu naziemnego i latającego, by ze swej strony przejść do obrony czynnej na szeroka skalę. Wszwstko jednak zależy od tego, ile samolotów zdoła uzyskać państwo Israel. Lotnicy żydowscy, którzy podczas wojny światowej pełnili służbę w armiach alianckich, zwłaszcza w szeregach RAF w strefie Morza Śródziemnego, są doskonale wyszkoleni.

LONDYN. Jak donosi z Ammanu agencja Reutera, wieczorny komunikat Legionu Arabskiego stwierdza, że Stare Miasto Jerozolimy jest w dalszym ciągu zaciekłe atakowane przez oddziały Legionu. Legion Arabski zajął fabrykę soli potasowych na południe od Morza Martwego.

Komunikat dodaje, że mimo „ostrzeżeń”, posterunki żydowskie w Uniwersytecie Hebrajskim ostrzeliwują w dalszym ciągu oddziały Legionu Arabskiego. Wobec tego Legion Arabski odpowiada ogniem artylerii.

Lotnictwo żydowskie w akcji

TEL-AWIW. Komunikat Hagany donosi, że lotnictwo żydowskie rozpoczęło akcje w nocy ze środy na czwartek, atakując rejon Cemach, gdzie działają oddziały syryjskie. Wszystkie samoloty powróciły do swych baz.

LONDYN. — Jak donosi komunikat Hagany, samoloty żydowskie dokonały skoncentrowanego nalotu na bazę egipską w Gazie. Jak wiadomo w Gazie stacjonuje sztab wojsk egipskich, operujących w Palestynie.

Szpital „Hadass” i Biblioteka Narodowa ostrzeliwane przez Arabów

JEROZOLIMA. Jedno skrzydło szpitala „Hadassa” na górze Scopus zostało zniszczone ogniem arabskim. Konsulat jugosłowiański został trafiony trzema granatami Arabów. Również klasztor ratysoński został trafiony trzema granatami, a w pobliżu konsulatu amerykańskiego i francuskiego padło 6 granatów. Legion Arabski ostrzeliwuje

obecnie budynek Biblioteki Narodowej na górze Scopus, w którym znajduje się 400.000 w dużej części bezcennych dzieł. Korespondent Reutera doniósł wczoraj, iż dotychczas nie było szkód w miejscach świętych w murach Starego Miasta, chociaż wiele mniejszych kościołów i synagog zostało uszkodzonych.

Radio KOL-ISRAEL podaje....

KOMUNIKAT HAGANY Z DNIA 20 MAJA

Nasze samoloty bombardowały pozycje przeciwnika w Cemach. Wszystkie samoloty wróciły do swoich baz.

Dzisiaj siły zbrojne przeciwnika atakowały Dganja „A” i „B” oraz Bet-Josef. Oddziały Legionu Arabskiego w Jerozolimie otrzymały posiłki. Po zaatakowaniu przez wroga w dniu wczorajszym „Jad-Mordchaj”, przeciwnik kontynuował natarcie na to osiedle przy pomocy czołgów i aut pancernych. W ciągu dnia samoloty przeciwnika ukazały się kilkakrotnie nad Tel-Awiwem i bombardowały miasto. Ofiary nieznanne.

Radio kairskie doniosło że po ciężkich walkach wojska egipskie zajęły Beer-Szewa. Komunikat egipski widocznie miał na myśli opór stawiany przez arabskich mieszkańców Beer-Szewa którzy bronili się przed wtargnięciem Egipcjan.

KOMUNIKAT HAGANY Z DNIA 21 MAJA

Nasze siły zbrojne zajęły ponownie osie-

dle CEMALH. W rezultacie walk w nasze ręce dostały się wielkie ilości amunicji i broni. Dganja „A” i „B” odparły liczne ataki przeciwnika, które trwały 8 godzin. Pancernym jednostkom przeciwnika nie udało się przerwać naszej linii obronnej. 4 auta pancerne przeciwnika zostały zniszczone. Oddziały arabskie poniosły ciężkie straty. Ataki przeciwnika na Bet-Josef zostały również odparte.

Sytuacja w Jerozolimie nie uległa zmianie. Nasze oddziały utrzymują swe pozycje na wszystkich odcinkach. Przeciwnikowi nie udało się posunąć naprzód na żadnym z odcinków frontu.

Dzisiaj do Jechiam dotarła pierwsza transportowa kolumna po kilkutygodniowej przerwie. Kolumna dotarła do celu nie napotykając na przeszkody.

Nasze samoloty bombardowały osiedle arabskie położone na półn. zachód od Jerozolimy. Wszystkie samoloty wróciły do swoich baz.

Dowódca okręgu Tel-Awiw zarządził, by wszyscy mężczyźni w wieku od 18 do 45 lat, którzy nie podlegają mobilizacji, wzięli udział w pracach fortyfikacyjnych dla obrony miasta.

Sytuacja na frontach Palestyny w dniu 20 maja

Zacięty opór Żydów w Jerozolimie i Galilei

LONDYN. Według doniesień korespondentów agencji Reutera sytuacja w Palestynie w dniu 20 maja przedstawiała się następująco:

FRONT ŚRODKOWY.

Oddziały żydowskie obroniły się w dalszym ciągu w szpitalu „Hadassa“ i w Uniwersytecie Hebrajskim na wzgórzu Scopus na przedmieściach Jerozolimy. Mimo silnych ataków Legionu Arabskiego oddziały żydowskie stały się zacięty opór w starej dzielnicy Jerozolimy. Artyleria arabska ostrzeliwała wzgórza Scopus. Łączność oddziałów żydowskich, znajdujących się na tym wzgórzu z resztą armii żydowskiej została przerwana.

Oddziały żydowskie dokonały wypadu z dawnego obozu brytyjskiego w Sarafand i zajęły wieś arabską Saffarian.

POLUDNIOWO-WSCHODNI FRONT.

Wojska syryjskie zajęły w dolinie Jordanu kolonię żydowską Mastada oraz osiedle Shaar Hagolan — 4 km. na południe od Cemach. Miało to być położone na południe od jeziora Tiberias zostało zdobyte w środę przez wojska syryjskie.

16 km na północ od jeziora Tiberias, oddziały żydowskie zniszczyły park samochodowy wojsk syryjskich koło mostu Bnot Jaakow na rzece Jordan.

FRONT WSCHODNI.

Oddziały żydowskie dokonały kontrataku przeciwko irackim wojskom pancernym na północnym wschodzie od miasta Bet-Szaan.

Brak jakichkolwiek wiadomości o działaniach wojsk irackich na wschód od jeziora Tiberias oraz oddziałów libańskich na północnym wschodzie.

KOMUNIKAT Z DNIA 20 MAJA

LONDYN. Według nadeszłych z Palestyny za pośrednictwem agencji Reutera informacji, sytuacja militarna w Palestynie pozostaje pod znakiem ciężkich walk w Jerozolimie i na północnym wschodzie od Palestyny w rejonie jeziora Tiberias. Na froncie południowym, w rejonie Gazy armia egipska notuje niewielkie postępy terenowe. Szczegóły sytuacji militarnej w Palestynie wyglądają jak następująco:

WALKI W JEROZOLIMIE.

Według ostatnich doniesień sytuacja żydowskich oddziałów zamkniętych w starej dzielnicy Jerozolimy jest coraz trudniejsza, gdyż pozycje żydowskie znajdują się pod nieprzerwanym ogniem artylerii Legionu Arabskiego. Według agencji Reutera z głównej kwatery arabskiej w Palestynie, ostatnie wysiłki rozjemczej komisji konsularnej ONZ w doprowadzeniu do zaprzestania walk na terenie miasta spełzyły na niczym.

Mimo najeźszych warunków opór oddziałów żydowskich w starej dzielnicy miasta wzniósł się w ciągu srody. Żydzi atakują dzielnicę arabską z pozycji w klasztorze ormiańskim wewnątrz starych murów, oraz z klasztoru niemieckiego, położonego poza murami starej Jerozolimy. Żydzi wysadzili w powietrze schronisko Notre Dame w obrębie starej dzielnicy miasta.

Sytuacja 100-tysięcznej cywilnej ludności żydowskiej w Jerozolimie jest niesłychanie ciężka. Miasto odcięte jest od dawna od reszty Palestyny. Od 30 dni Żydzi nie otrzymują z zewnątrz żywności. Od 10 dni nie pracują wodociągi miejskie i woda noszona jest w wiadrach i naczyniach z Lifta, malej wioski pod Jerozolimą.

FRONT WSCHODNI.

W północno-wschodniej Palestynie trwają ciężkie walki pomiędzy atakującymi w rejonie jeziora Tiberias wojskami syryjskimi i irackimi a oddziałami żydowskimi. 25 km na południowy zachód od jeziora Tiberias oddziały żydowskie rozpoczęły w rejonie miasta Bet-Szaan kontrataki przeciwko jednostkom pancernym irackim, nacierającym w kierunku południa ku zaludnionym przez Żydów okrzemom rolniczym doliny Jordanu.

Żydowskie osiedla rolnicze w dolinie Jordanu znajdują się pod ostrzałem artylerii i lotnictwa arabskiego. Bombardowało ono m. in. najstarsze osiedle pionierów żydowskich Dgania nad Jordanem. Mieszkańcy osiedli rolniczych w rejonie rzeki Jordanu okopują się, mimo, że chwilowo znajdują się poza frontem. Oddziały żydowskie w pierwszej linii usiłują powstrzymać natarcia arabskie przy użyciu broni przeciwpancernej. Na terenie akcji wojsk syryjskich na południowym brzegu jeziora Tiberias, w rejonie miasta Ce-

mach oddziały syryjskie zająć miały kilka małych osiedli żydowskich. Według komunikatu syryjskiego Cemach znalazło się ponownie w rękach Arabów. Komunikat podaje także, że żydowski kontratak na wysunięte pozycje syryjskie został odparty. Komunikat Hagany doniósł, że oddziały żydowskie w wypadzie poza linie syryjskie zniszczyły w nocy wielki obóz zaopatrzenia armii syryjskiej, w

którym znajdowały się czołgi i ciężka artyleria.

Lotnictwo syryjskie atakuje bez przerwy pozafrontowe tereny żydowskie na zachodnim brzegu jeziora Tiberias.

W rejonie Haify na szosie Haifa — Tel — Awiw doszło do lokalnych walk z oddziałami arabskimi, które opanowały przydrożną wioskę ostrzeliwały szosę.

KOMUNIKAT POŁUDNIOWY.

Według komunikatu egipskiego, wojska egipskie zajęły miejscowość Deir Sair położoną 25 km na północ od Gazy.

Artyleria egipska ostrzeliwała szereg osiedli żydowskich na pustyni Negew. Akcja ta uważana jest jako przygotowanie do znaczniejszej ofensywy egipskiej w tym rejonie.

Anglia po drugiej stronie barykady

Zgodność stanowisk Z. S. R. R., U. S. A. i Francji

NOWY JORK. W czasie dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa nad sprawą Palestyny — delegat francuski — Parodi, zapowiedział poparcie rezolucji amerykańskiej, domagającej się podjęcia zdecydowanych środków dla zaprzestania wojny w Palestynie.

W ten sposób powstał front trzech wielkich mocarstw, złożony ze Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Francji, który wypowiada się za przerwaniem działań wojennych pod groźbą sankcji. Po raz pierwszy Wielka Brytania znalazła się całkowicie po drugiej stronie barykady.

Ważnym momentem w dyskusji było oświadczenie Husseini'ego, że Wysoki Komitet Arabski w Palestynie wezwał armie krajów Ligi Arabskiej do zbrojnej interwencji w Palestynie.

Delegat Ukrainy, Tarasenko, wystąpił z szeregiem oskarżeń pod adresem Wielkiej Brytanii, zauważając w pierwszym rzędzie paradoksalną sytuację, że Anglicy uczestniczą w obradach nad rezolucją pokojową, a nawet proponują

poprawki, podczas gdy okręty brytyjskie przewożą broń i amunicję do Transjordanii. Ponadto Anglicy opracowali nowy plan kontroli Palestyny, w związku z czym rozumieją stają się wysiłki brytyjskie, zmierzające do niedopuszczenia do powstania niepodległych państw — żydowskiego i arabskiego.

Na pewne polepszenie się atmosfery w Radzie Bezpieczeństwa wpłynęły również wystąpienia delegatów Kanady i Kolumbii, którzy dali do zrozumienia, że mogą poprzeć stanowisko amerykańskie.

Na taką zmianę postępowania niektórych członków Rady Bezpieczeństwa wpłynęły dwa czynniki, a to wzrastająca ilość państw, które uznały Izrael, oraz silny nacisk dyplomatyczny, wywierany w kuluarach Rady.

NOWY JORK. Prasa amerykańska podkreśla, że na ostatnich posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa uwidoczniły się poważne różnice zdań między delegacją amerykańską a delegacją brytyjską.

Pierwsi posłowie państwa Israel

PRAGA. Minister spraw zagranicznych państwa Israel — Shertok przesłał na ręce ministra Clementisa depeszę, w której wyraża podziękowanie za uznanie przez rząd Czechosłowacji nowego państwa żydowskiego. Minister Shertok zawiadomiał również, że pierwszym delegatem Tymczasowego Rządu Israela mianowano Ebuda Ueberalla.

NOWY JORK. — Tymczasowy Rząd państwa żydowskiego mianował majora

Aubery Ebana stałym delegatem w ONZ. Major Eban występował dotychczas na posiedzeniach ONZ jako przedstawiciel Agencji Żydowskiej.

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Tel - Awiwu, że dotychczasowy przedstawiciel Tymczasowego Rządu państwa żydowskiego w Waszyngtonie — Epstein — otrzymał oficjalną nominację na stanowisko pierwszego posła Israela w Stanach Zjednoczonych.

Paniczne nastroje w Ammanie

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi z Ammanu, że w mieście tym doprowadzono znowu do porządku wszystkie schrony przeciwlotnicze z czasów wojny światowej. Ludność ujawnia coraz większą obawę przed bombardowaniem. Z Palestyny napływają liczni uchodźcy.

NOWY JORK. — W piątek policja przeprowadziła szczegółową rewizję w lokalu delegacji egipskiej do ONZ oraz w konsulatach generalnych Libanu i Iraku wobec alarmu telefonicznego, że znajdują się tam bomby. Nic podejrzanego jednakże nie wykryto.

Dowody interwencji angielskiej

LONDYN. Czasopismo „Tribune“ zamieściło artykuł swego korespondenta w Tel - Awiwie, który podaje fakty, świadczące, iż Anglicy stosują wobec Żydów palestyńskich sankcje, udzielając jednocześnie wszelkiej pomocy Arabom.

Zgodnie z instrukcjami Londynu — pisze „Tribune“, dwa statki - cysterny: „Redbank“ i „Northia“, wywoziły z Haify ostatnie 20 tys. ton ropy naftowej. Z Londynu otrzymano również zlecenie, by zaprzęść pompowanie nafty przez rurociąg do Haify.

Jednocześnie na konferencji, zwołanej przez ministra spraw zagranicznych Transjordanii i angielskiego Wysokiego Komisarza z udziałem przedstawicieli towarzystw naftowych, postanowiono udzielić Transjordanii takich ilości nafty, jakie potrzebne jej są dla celów wojennych. W tym celu przy ostatniej stacji, za którą rurociąg przechodzi już na teren Palestyny, zrobione będzie specjalne odgałęzienie rurociągu.

W Tel - Awiwie panuje przekonanie — pisze korespondent „Tribune“, że

pompowanie nafty do rafinerii ropy w Haifie przerwano wyłącznie ze względów politycznych. Uczyniono to po to, by państwo Israel pozabił nafty.

Korespondent stwierdza dalej, iż nie jest odosobniony przypadek stosowania nieoficjalnych sankcji wobec Żydów na zlecenie Londynu. Rząd palestyński sprzedał Żydom za 1.600 tysięcy funtów wielki obóz wojskowy w Sarafand, w odległości 8 mil od Tel - Awiwu. Umowa handlowa była już ratyfikowana, po czym przesłano ją do zatwierdzenia do Londynu. Żydom oznajmiono jednak, że Londyn odmawia zatwierdzenia aktu sprzedaży. Obóz przekazano Legionowi Arabskiemu natychmiast po tym, gdy dowiedziano się, że król Abdulla wypowiedział wojnę Żydom.

WARUNKI UZNANIA ISRAELA PRZEZ HOLANDIĘ.

HAGA. — Holenderski minister spraw zagranicznych oświadczył w parlamencie, że uznanie de facto państwa Israel przez Holandię będzie mogło nastąpić jedynie po przeprowadzeniu konsultacji z państwami Beneluxu i w ramach paktu 5 państw.

Telegram Komiji ONZ w Palestynie do Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. — Komisja Narodów Zjednoczonych, która prowadziła w Palestynie przerwane w sprawie zawieszenia broni, nadesłała do Rady Bezpieczeństwa telegram, w którym stwierdza, że nie można będzie zapobiec zajęciu przez wojska arabskie arabskiej części Palestyny, o ile nie zostanie przedsięwzięta dyplomatyczna i wojskowa akcja na szeroką skalę.

Przewodniczący Kom'cji Rozjemczej ONZ w Palestynie Jean Nieuwenhys stwierdza w swej depeszy, że przeprowadził rozmowę z królem Transjordanii Abdullą w Ammanie i przekonał się, że wojska arabskie nie zaprzestają działań wojennych dopóki cała arabska część Palestyny nie będzie zajęta. W sprawie Jerozolimy Abdulla oświadczył, że oddziały arabskie nie wkroczą do dzielnicy żydowskiej, jeżeli nie zostaną zaatakowane.

Oświadczenie delegata Ukrainy w Radzie Bezp.

NOWY JORK. — Delegat Ukrainy w Radzie Bezpieczeństwa Tarasenko, oświadczył, że Wielka Brytania odpowiedzialna jest z punktu widzenia moralnego jak i prawnego za agresję wojsk transjordańskich przeciwko Palestynie.

„To, że delegat brytyjski Aleksander Cadogan zastanawia się w Radzie Bezpieczeństwa nad sposobami położenia kresu inwazji na Palestynę, jest co najmniej dziwne — oświadczył Tarasenko. Rząd brytyjski dopomaga wszelkimi rozporządzalnymi środkami jednej ze stron walczących w Palestynie.

Delegat ukraiński podkreślił, że Wielka Brytania najwyczałniej w świecie zmieniła metody panowania nad Palestyną. Dotychczas robiła ona to za pomocą mandatu, a obecnie przy pomocy swych wpływów w graniczących z Palestyną państwach arabskich.

Pełny tekst proklamacji Państwa Israel Tel-Aviv w dniu proklamacji Israela

Kraj Israela był kolebką narodu żydowskiego. Tu ukształtowało się jego duchowe, religijne i narodowe oblicze. Tu Żydzi osiągnęli swą niepodległość i stworzyli kulturę, o narodowym i światowym znaczeniu. Tu napisali oni i darowali światu Pismo Święte.

Wynany z Palestyny, naród żydowski pozostał jej wierny we wszystkich krajach swego rozproszenia, nie zaprzestał modlić się do Boga i żywić nadzieję, że powróci tam i odbuduje swe wolne państwo narodowe.

Zespoleni więzią historyczną z Palestyną, Żydzi w ciągu stuleci dążyli do powrotu do kraju swych Ojców i do wzniesienia swego bytu państwowego. W ciągu ostatnich dziesięcioleci lat powracali oni tam masowo, używając pustkowi, ożywiłi swój język, budowali miasta i wsie, i stworzyli pełnokrwiste, wciąż bardziej rozkwitające życie żydowskie w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Pragnęli oni pokoju, lecz jednocześnie zawsze byli gotowi do samoobrony. Przynieśli oni błogosławieństwo, dobrobyt i postęp mieszkańcom kraju.

W 1897 r. Pierwszy Kongres Syjonistyczny — natchniony snem Teodora Herzla o państwie żydowskim — proklamował prawo narodu żydowskiego do odrodzenia narodowego we własnym swym kraju.

To prawo zostało uznane przez deklarację Balfoura 2 listopada 1917 r. i potwierdzone przez mandat Ligi Narodów, która tym samym jasno i wyraźnie uznała historyczną łączność narodu żydowskiego z Palestyną i jego prawo do odbudowy swej siedziby narodowej.

Nazizm, który wyniszczył miliony Żydów europejskich, dowiódł ponownie, jak pilną i konieczną jest sprawa utworzenia państwa żydowskiego, które mogłoby rozwiązać problem bezdomności żydowskiej przez otwarcie bram kraju dla wszystkich Żydów i zapewnić narodowi żydowskiemu równorzędne stanowisko w rodzinie narodów.

Pozostali przy życiu Żydzi, którzy ocalili z katastrofy europejskiej, jak również Żydzi z innych krajów żądają, by danym im było pracować — wieść wolne i godne życie. Nie odstraszyły ich żadne niebezpieczeństwa, trudności, ani przeszkody w ich nieustannych dążeniach i wysiłkach przedostania się do Palestyny.

Podczas drugiej wojny światowej naród żydowski w Palestynie wniósł swój pełny wkład w walkę wszystkich milujących pokój narodów przeciw zbrodniarstwu nazistowskiemu. Przez ofiarność swych żołnierzy i wysiłki swych robotników zasłużył on sobie by stanąć w jednym szeregu z narodami, które stworzyły Organizację Narodów Zjednoczonych.

29 listopada 1947 roku Ogólne Zebrańie ONZ powzięło decyzję o utworzeniu niezawisłego państwa żydowskiego w Palestynie i wezwalo mieszkańców tego kraju do podjęcia odpowiednich kroków w celu realizacji tego planu.

To uznanie przez Narody Zjednoczone praw narodu żydowskiego do utworzenia swego niezawisłego państwa — nie może być odwołane. Abstrahując od tego, jest rzeczą zrozumiałą samo przez się, że naród żydowski ma prawo do własnego, niezawisłego kraju na równi z innymi narodami.

W myśl powyższego, my członkowie Rady Narodowej, reprezentujący naród żydowski w Palestynie oraz światowy ruch syjonistyczny zebrałiśmy się wspólnie na uroczystym posiedzeniu w dniu wygaśnięcia mandatu brytyjskiego w Palestynie i — zgodnie z naturalnym i historycznym prawem narodu żydowskiego oraz z rezolucją Ogólnego Zgromadzenia O. N. Z. — ogłaszamy powstanie Państwa Żydowskiego w Palestynie, które będzie się nazywało Israel.

Oświadczamy niniejszym, że od chwili wygaśnięcia mandatu — które nastąpi o 12-ej w nocy z 14 na 15 maja 1948 r. — do utworzenia właściwie wybranych władz zgodnie z konstytucją, jaka ma być opracowana przez zgromadzenie konstytucyjne, najpóźniej do 1 października 1948 r., obecna Tym. Rada będzie spełniała funkcje Tymczasowej Rady Państwowej — a jej organ wykonawczy będzie stanowił Tymczasowy Rząd Państwa Israel.

Granice państwa będą otwarte dla wszystkich imigrantów żydowskich. Państwo zapewni rozwój kraju dla wszystkich jego mieszkańców, będzie oparte na zasadach wolności, sprawiedliwości i pokoju, głoszonych przez proroków, zapewni całkowitą równość społeczną i polityczną wszystkim mieszkańcom niezależnie od ra-

TEL-AWIW (obsł. wł.). Piątek, 14 maja był wielkim dniem proklamacji niepodległości żydowskiej w Palestynie. Choć ze względów bezpieczeństwa nie było żadnej oficjalnej zapowiedzi — Tel-Awiw wiedział, że nie jest to zwykły, powszedni dzień... Gorączkowe ożywienie w instytucjach żydowskich osiągnęło swój punkt kulminacyjny, gdy władze brytyjskie oświadczyły, iż mandat wygaśnie 14-go o północy, zamiast, — jak przewidywano — w sobotę 15 maja.

Podniosły nastrój, który poprzedniego dnia został zamącony wiadomością o zajęciu przez Arabów czterech osiedli żydowskich w okręgu Kfar Ecjon, oży-

łono, gdy dowiedziano się, że jednostki Hagany z rana weszły do Jaffy, i że Akko zostało okrażone przez oddziały żydowskie. Po południu Tel-Awiw przybrał kolor biało-niebieski. Prawie każdy pojazd był udekorowany flagą żydowską.

W muzeum tel-awiwskim przy bulwarze Rotszylda — niegdyś domu Dizengofa, założyciela Tel-Awiwu — odbyła się uroczystość proklamacyjna.

Samolot Hagany krążył nad bulwarem, rozrzucając ulotki, wzywając Żydów do subskrybowania pożyczki narodowej.

W sali muzeum przywódcy kierowniczych instytucji narodowych —

obecnie rząd żydowski — zajęli swe miejsca na estradzie, na której tle widniał wielki portret Herzla, przybrany w biało-niebieskie flagi. Członkowie Rady Państwowej, naczelni rabin Unterman i Toledano z Tel-Awiwu, wybitni przywódcy partyjni, oficerowie Hagany i przewodniczący instytucji narodowych zajęli pierwsze rzędy krzesel.

Na sali było obecnych przeszło 50 korespondentów zagranicznych i fotoreporterów oraz operatorów filmowych, którzy utrwaliłi ten historyczny moment.

O 4-ej po południu wszedł na estradę Ben Gurion, przywitany długotrwałymi oklaskami. Zebrani powstali z miejsc i zaintonowali „Hatikwę”.

Po odśpiewaniu hymnu zapanowała uroczysta cisza, wśród której Ben Gurion odczytał deklarację proklamującą państwo Israel. Zebrani przyjęli słowa „państwo Israel” burzliwą owacją.

Sędziwy rabin Fiszman pobłogosławił nowe państwo i odmówił werset modlitwy „Szehechjanu”.

Następnie premier Ben Gurion odczytał pierwsze dekrety Tymczasowego Rządu, dotyczące anulowania postanowień Białej Księgi z 1939 r. o ograniczeniu imigracji i prawa zakupu ziemi.

Ostatnim aktem ceremonii było podpisanie proklamacji przez wszystkich członków Rady Państwowej, przebywających w Tel-Awiwie. Po Ben-Gurionie, który pierwszy złożył swój podpis na historycznym dokumencie, członkowie Rady Państwowej podpisali się w następującym porządku alfabetycznym: Bentow, Bernstein, Grabowski, Wilner-Kowner, Wahrhaftig, Kagan, Kahane, Lewinstein, Lurie, Meirson, Nir, Segal, rabin Fiszman, Pirkas, Cyzling, Kaplan, Rosenblueth, Rosenblum, Remez, Repetur, Szattner; Sternberg, Szitrit, Szapiro, Szertok.



PIERWSZE POSIEDZENIE RZĄDU PAŃSTWA ISRAEL

Oredzie prez. Weizmana



PREZYDENT PROF. CHAIM WEIZMAN

NOWY JORK. (Palcor) Bezpośrednio po proklamacji państwa żydowskiego, dr Chaim Weizman przesłał następujące oredzie na ręce premiera Ben Guriona:

„W ten pamiętny dzień, kiedy państwo żydowskie powstało po dwóch tysiącach lat, zasylam słowa miłości i podziwu całemu jizuwowi palestyńskiemu i najgorętsze życzenia jego rządowi, który wziął na siebie ciężką i odpowiedzialną misję. Jestem najgłębiej przekonany, że ci wszyscy, którzy zostali i zostaną obywatelami państwa żydowskiego, będą starali się ze wszystkich sił

żyć odpowiednio do nowych możliwości, jakimi obdarzyła ich historia. Przeznaczone nam będzie stworzyć instytucje i wartości wolnego społeczeństwa w duchu naszych wielkich tradycji, które wzbogaciły w tak znacznej mierze myśl i ducha ludzkości.

„Ze szczególną wdzięcznością i miłością wspominam w tej chwili naszych pionierów i robotników, którzy od pierwszych dni wzięli na swe barki brzemie budowy żydowskiej Palestyny i którzy obecnie z pełnym poświęceniem ponoszą ciężar jej obrony. Niełatwo mi wyobrazić sobie naszych pokojowo usposobionych rolników z Nahalalu i Ejn Charodu, lub młodzież naszych żydowskich miast w roli żołnierzy na froncie. Za czasów Ezry praojcowie nasi jedną ręką budowali, a drugą bronili swego dzieła. Obecnie jesteśmy zmuszeni działać w myśl tej tradycji.

„Nasz naród pragnie usilnie ustanowić stosunki harmonii i wzajemnego szacunku ze swymi arabskimi współobywatelami, ze sąsiednimi państwami arabskimi i ze wszystkimi innymi narodami świata.

Myślmy dziś o tych narodach, wielkich i małych, które pod auspicjami ONZ wniósł swój wkład w uchwałę międzynarodową, uznającą nasze prawo do państwowego bytu. Myśli moje są z jizuwem w tej groźnej godzinie. Niechaj błogosławieństwo Boże spocznie na was wszystkich”.

sy, wyznania lub pici. Zapewni ono całkowitą wolność sumienia, wyznania, wychowania, nauczania. Będzie ono ochraniało świątynie, jak również święte miejsca wszystkich wyznań. Państwo będzie uznawało wszystkie zasady, zawarte w Kartie opracowanej przez Narody Zjednoczone.

Państwo Israel jest gotowe współpracować z organami i przedstawicielami Narodów Zjednoczonych, zgodnie z uchwałami Ogólnego Zgromadzenia z dnia 29 listopada 1947 r. i przedsięwziąć kroki, zmierzające do realizacji unii gospodarczej w całej Palestynie.

Apelujemy do Narodów Zjednoczonych, by pomogły narodowi żydowskiemu przy budowie swego państwa i przyjęły kraj Israela do rodziny narodów.

W obliczu samowolnej agresji, skierowanej przeciw nam, zwracamy się do arabskich mieszkańców kraju Israel, by zawrócili na drogę pokoju i wnieśli swój wkład w rozwój państwa — zapewniając im pełne i równe prawa obywatelskie, oraz odpowiednie przedstawicielstwo we wszystkich ciałach i instytucjach, zarówno tymczasowych, jak i stałych.

Proponujemy pokój i przyjaźń wszyst-

kim sąsiednim państwom i ich narodom — i zapraszamy ich do współpracy z niezawisłym narodem żydowskim dla ogólnego dobra. Państwo żydowskie jest gotowe wnieść swój pełny wkład w dzieło pokojowego postępu i budowy Bliskiego Wschodu.

Wzywamy naród żydowski na całym świecie do zjednoczenia się z nami w dziele aliji i rozwoju kraju, oraz do współpracy, ramię przy ramieniu, w naszej wielkiej walce o urzeczywistnienie snu pokoleń — wyzwolenia Israela.



PREMIER DAWID BEN GURION

Na zakończenie ceremonii, która trwała około pół godziny, Orkiestra Palestyńska odegrała „Hatikwę”.

Z BELSEN WYRUSZA TRANSPORT ŻYDOWSKI DO ISRAELA.

BERLIN. Na środę zapowiedziano wyruszenie z Belsen posiłków żydowskich do państwa Israel. Będzie to ostatnia grupa która wyrusza do Palestyny na podstawie certyfikatów, wystawionych przez dawną administrację brytyjską w Palestynie. Dalsze transporty do Palestyny mają być wstrzymane do czasu „wyjaśnienia sytuacji”. Agencja Żydowska oświadczyła jednak, że nadal będzie kierowała imigrantów żydowskich z Niemiec do Palestyny.

Sily zbrojne państw arabskich

Egipt

Rozwój armii egipskiej utrudniały stale dwa czynniki: brak finansów oraz niski poziom kultury. Mimo, że anglo-egipski układ z 1936 roku zniósł zarządzania ograniczające liczebność i jakość armii egipskiej, rządy egipskie nie zmierzały do zwiększenia i reorganizacji armii. Począwszy od 1937 roku do wybuchu wojny światowej ilość wojsk egipskich wzrosła od 13.000 do 22.000 (według innych źródeł do 32.000). Obecnie wojska egipskie oceniane są na 25.000. Niektóre źródła podają liczbę 45 do 50 tys. Należy przypuszczać, iż najbardziej prawdopodobną jest liczba 35.000. Źródła z 1946 roku, włączające również wojska ochrony wybrzeża podają liczbę 37.000. Należy podkreślić, iż w ciągu ostatnich dwóch lat przed II-gą wojną światową, zostały opracowane plany zwiększenia armii do 100.000 osób, zaś wojsk lotniczych do 1.000 samolotów. Lecz te plany ograniczono do 50 procent. Z początkiem drugiej wojny światowej sytuacja uległa zmianie. „Pięcioletni plan” egipski, którego zadaniem było zrealizować powyższy cel, został później przedłużony do 7-ciu lat i w końcu został bezterminowo odroczone.

Jak już podkreśliliśmy oprócz trudności finansowych, które niewątpliwie wpłynęły na ograniczanie i odraczanie planów wojskowych, w dużej mierze przeszkodę stanowiła zagadnienie utworzenia i szkolenia kadr wojskowych, które ze względu na chroniczne choroby i niedożywienie ludności, są nader skomplikowane. Począwszy od 1939 roku został skrócony okres czynnej służby z 5-ciu do 3-ich lat. W 1947 roku ludność Egiptu wynosiła ponad 19 milionów. W ciągu ostatnich lat około 50.000 mężczyzn otrzymało całkowite lub częściowe przeszkolenie wojskowe. Większość uzbrojenia nowoczesnego po 1936 roku została dostarczona Egipcjom przez W. Brytanię. Z wybuchem drugiej wojny światowej na skutek odmowy Egiptu w sprawie wzięcia udziału w obronie jego granic przed wtargnięciem armii państw „osi” — dostawy brytyjskie zostały przerwane. Po zakończeniu wojny możliwości uzyskania nowoczesnej broni przez Egipt wzrosły.

W 1945 roku armia egipska posiadała 80 aut uzbrojonych w ciężkie karabiny maszynowe i około 30 lekkich czołgów. Na podstawie układu z końca 1944 roku W. Brytania miała dostarczyć Egipcjom aut pancernych i dział na sumę dwóch milionów funtów egipskich. Lecz dostawy powyższe zostały zrealizowane jedynie częściowo.

Ze sprawozdania brytyjskiego ministra obrony Aleksandra w Izbie Gmin w maju 1947 r. wynika, iż w ciągu dwuletniego okresu t.j. od maja 1945 do maja 1947 r. Egipcjom dostarczono 40 samolotów wojennych, 38 lekkich opancerzonych aut wywiadowczych oraz 298 lekkich opancerzonych aut na gąsienicach.

W obecnym okresie rząd egipski nie rozwiązał całkowicie kwestii dostawy broni na przyszłość. Ze względu na wewnętrzną sytuację polityczną, rząd egipski nie uważa za pożądane pozostawać w zależności pod tym względem od W. Brytanii. Poza tym ze względu na sprawy walutowe, Egipt nie jest w stanie sprostać broni ze źródeł amerykańskich bez uprzedniego osiągnięcia porozumienia ze St. Zjednoczonymi w sprawie kredytów lub wojennej pożyczki. W związku z tym zagadnieniem łączą się również momenty polityczne, które stoją na przeszkodzie (St. Zjedn. nie chciałyby własnie w okresie tarć z W. Brytanią spełniać roli dostawcy broni dla Egiptu). Po dłuższym pobycie wojskowej misji egipskiej w U. S. A. latem 1947 r., St. Zjedn. zgodziły się wysłać technicznych doradców, lecz powstrzymały się dotychczas od wysłania specjalistów wojskowych oraz wysyłki broni.

Wobec powyższego, obecnie całkowite uzbrojenie armii egipskiej zależy wyłącznie od źródeł brytyjskich.

W ciągu ostatnich 10-ciu lat od czasu podpisania bryt.-egipskiego układu w 1936 r. w armii egipskiej nastąpiła zasadnicza reorganizacja. Dotychczas wojska o charakterze wybitnie kolonialnym zaczęły się przeobrażać w nowoczesną armię, aczkolwiek niewielką pod względem liczebności.

Do 1936 roku wojska egipskie liczyły za ledwie 12 batalionów piechoty, prawie niezbrojonych w automatyczną broń, posiadających znikomą ilość baterii lekkich dział.

Już w 1938—39 latach 12 batalionów zgrupowanych w 4 brygady piechoty zostały wzmocnione trzecim batalionem ciężkich karabinów maszynowych. Poza tym zostały utworzone: pułk kawalerii (liczący 400 osób) zmotywowany pułk oraz pułk lekkich czołgów. Artyleria została zaopatrzona w 10 baterii lekkich dział polowych, niewielką ilość dział przeciwlotniczych i przeciwczołgowych. Zostały również utworzone oddziały wojsk inżynierskich, sanitarnych i łączności.

Omawiając strukturę armii egipskiej, należy podkreślić, iż w jej skład wchodzi również oddziały, pełniące służbę ochronną (wojska pograniczne i wojska ochrony wybrzeża).

LOTNICTWO EGIPSKIE

Wojska lotnicze liczą 4.030 osób, z nich 200 oficerów - lotników. Ilość samolotów obliczana jest na 127, w większości typu „Spitfire”.

Flota lotnicza Egiptu według danych z wiarygodnych źródeł, na początku 1947 r. składała się z 5 eskadr operacyjnych oraz jednej łącznikowej.

Wszystkie samoloty za wyjątkiem amerykańskich „Dakot” — są brytyjskie. Dokład-

Artkuł opracowany na podstawie ostatnich materiałów m. inn. z książki Agra p. t. „Armie arabskie w naszych czasach” (grudzień 1947, Tel-Awiv, wydanie „Maarachot”).

nych danych o bombowcach nie ma. Lecz należy podkreślić, iż również myśliwce i samoloty transportowe mogą być przystosowane do bombardowania.

Egipska flota morska posiada dwa jachty, statek ochronny, statek kontroli rybołówstwa, dwa statki transportowe, 4 łodzie przybrzożne, dwie łodzie ratunkowe, oraz liczne łodzie portowe i rzeczne.

Egipt nie posiada własnego przemysłu zbrojeniowego. Mimo licznych planów utworzenia takiego przemysłu w Egipcie nie udało się dotychczas stworzyć baz zaopatrzenia w broń wojsk egipskich. W obecnym okresie Egipt jest w stanie jedynie zaopatrzyć w pewnej mierze warsztaty remontu broni oraz aut, które zostały utworzone przez W. Brytanię w latach wojny, (warsztaty te zostały przekazane ostatnio Egipcjom na dogodnych warunkach), jak również warsztaty należące do amerykańskiego lotnictwa, które zostały zakupione przez Egipt.

OGÓLNE WNIOSKI

Mimo, że Egipt ze względu na ilość ludności, możliwości ekonomiczne i stosunkowo wysoki poziom kulturalny, posiada największy potencjał wojenny w stosunku do pozostałych krajów arabskich — wątpliwym jest, czy Egipt będzie w stanie utworzyć nowoczesną armię pełnowartościową, nawet przy pomocy obcych państw.

Z jednej strony Egipcjanie nie wykazują wielkiej chęci do rzemiosła wojennego, z drugiej zaś strony stan gospodarczy i poziom techniki stanowią poważną przeszkodę. W obecnym okresie Egipt nie posiada faktycznego przemysłu zbrojeniowego oraz jest pozbawiony większości surowców, niezbędnych do utworzenia takiego przemysłu. Niski poziom kulturalny szerokiej mas egipskich oraz powierzchowne wykształcenie sfer wyższych utrudniają modernizację armii egipskiej. Zdolność bojowa egipskich żołnierzy jest na ogół nader słaba. Należy podkreślić, iż z chwilą, gdy Egipt zdecydował się ingerować przy pomocy sił zbrojnych na terenie Palestyny, wyłania się przed nim szereg specyficznych zagadnień.

Pustynia Synaj nie jest odpowiednią do działań wojskowych, skierowanych przeciwko Palestynie. Poważną przeszkodę będzie stanowił również problem wody. Wątpliwym jest, czy dowództwo armii egipskiej będzie w stanie zaopatrzyć dostatecznie w wodę działające oddziały swej armii.

Należy wziąć również pod uwagę, iż jednym z poważnych czynników, które wpływają na sprzeciw Egiptu wobec utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie, jest ta okoliczność, że Egipt obawia się, iż będzie on w przyszłości oderwany pod względem geograficznym i politycznym od terenów syryjskich, które podpadłyby wówczas pod hegemonię haszemitów.

Irak

Spośród wszystkich krajów arabskich Irak uczynił największe wysiłki celem stworzenia nowoczesnego aparatu wojskowego. W państwo w budżecie Iraku na 1947 r. wyasygnowano 37 proc. dla sił zbrojnych, a wraz z utrzymaniem policji — 39 proc. Te cyfry, szczególnie

w obliczu ekonomicznego i socjalnego poziomu większości ludności Iraku — są wyrazem tendencji tego państwa, które zmierza do wykorzystania dochodów wpływających od towarzystw naftowych dla utrzymania sił zbrojnych, przy pomocy których mogłoby ono panować w kraju i realizować swe ekspansywne tendencje.

Irak pragnie odzyskać dostęp do Morza Śródziemnego. W tym dopatruje się gwarancji umocnienia swej pozycji w świecie arabskim oraz faktycznej hegemonii w tej części Bliskiego Wschodu.

Osiągnięcie tego celu pozwoliłoby Irakowi być jedynym państwem arabskim, posiadającym bogate źródła nafty oraz bezpośrednio ujście dla nafty na brzegu Morza Śródziemnego. (Trypolis, a w przyszłości Haifa).

W świetle powyższych tendencji, należy również ocenić plany „Wielkiej Syrii”.

Początki armii irackiej sięgają okresu okupacji brytyjskiej w latach 1915 — 1916, kiedy zostały utworzone oddziały milicji. W 1921 r. uchwalono stworzyć 15-to tysięczną armię iracką. W związku z kwestią zwiększenia armii oraz stworzenia kadr uzupełniających, powstał projekt wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej. Lecz projekt ten napotkał na sprzeciw ze strony przywódców plemion oraz ze strony W. Brytanii. Lecz z chwilą zniesienia mandatu brytyjskiego nad Irakiem, zmiany w strukturze wojska irackiego stały się konieczne: w r. 1934 powzięta została uchwała mobilizacyjna, której realizacja została odroczone do 1936 r.

Wprowadzenie w życie ustawy mobilizacyjnej wywołało sprzeciw ze strony Kurdów i innych plemion, które zażęły się buntować. W 1936 roku armia iracka liczyła 850 oficerów i 19.600 żołnierzy, zgrupowanych w dwóch dywizjach piechoty, brygadzie kawalerii oraz w wojskach lotniczych. Lecz z dniem wprowadzenia w życie obowiązku służby wojskowej powstały możliwości znacznego rozszerzenia ram liczebności i w tym czasie utworzono wojskowe szkoły i punkty szkolenia.

W 1948 roku wiarygodne źródła oceniały siłę armii irackiej (włączając wojska lotnicze) na 28.000 żołnierzy i oficerów.

Szczególnie rozwinęło się lotnictwo irackie w przededniu drugiej wojny światowej, licząc wówczas 120 samolotów.

Po powstaniu Raszida-Alli, w armii irackiej nastąpiła reorganizacja na żądanie W. Brytanii. W tym okresie została wprowadzona redukcja sił zbrojnych oraz nastąpiły zmiany strukturalne.

W 1946 roku siły zbrojne Iraku liczyły 2000 oficerów i 35.000 żołnierzy. (Lecz prawdę podobnie została wliczona do tej liczby milicja, która liczyła 12.500 osób). Według innych źródeł z czerwca 1946 roku, wyłącznie wojsko liczyło 22.000 osób. Wiadomość pochodząca z listopada 1946 roku stwierdzała, iż armia została zwiększona do 25.000 osób.

Struktura armii irackiej, która ustaliła się w końcu 1946 roku, została przystosowana do specyficznego położenia w kraju oraz do charakteru operacji w różnych częściach Iraku.

Armia iracka składa się z: dywizji górskiej, dywizji piechoty, oraz dywizji, w skład której wchodzi brygady szkoleniowe oraz jednostka zmehanizowana.

W skład dywizji górskiej wchodzi: 3 wzmocnione brygady (Brigade Groups), z których każda posiada 3 bataliony piechoty, pułk artylerii górskiej, kompanię inżynierską, kompanię transportową, oddziały sanitarne i pluton łączności — oraz oddziały dywizyjne, podlegające bezpośrednio dowództwu sztabu dywizji, a mia nowicie: pułk aut pancernych, jednostka artylerii przeciwlotniczej, jednostka łączności sztabu dywizji, oraz jednostki transportowe, sanitarne i inne.

Struktura dywizji piechoty jest następująca: 3 brygady po 3 bataliony każda, pułk aut pancernych oraz jednostki różnych służb.

Trzecia dywizja zawiera: 3 szkoleniowe brygady piechoty, szkol. pułk artylerii, szkol. pułk aut pancernych, jednostka szkoleniowa wojsk inżynierskich oraz zmotywowana grupa, składająca się z batalionu piechoty, pułku artylerii, pułku aut pancernych oraz z plutonu średnich czołgów. Zmotywowana grupa jest przeznaczona do zastąpienia regularnej brygady pancerniej.

Na podstawie wyżej podanej struktury należy przypuszczać, iż armia iracka (wraz z jednostkami szkoleniowymi) posiada do 200 aut pancernych oraz 15 — 20 czołgów. Jeżeli chodzi o artylerię, należy przypuszczać, iż posiada ona około 200 dział.

Należy podkreślić, iż irackie ministerstwo obrony otrzymuje stałą konsultację oraz jest instruowane przez brytyjską misję wojskową w Iraku.

LOTNICTWO IRACKIE

Według najbardziej wiarygodnych danych z 1947 roku w skład floty powietrznej Iraku wchodziły 4 eskadry Nr. 1 i Nr. 7 (przeznaczone do służby rozpoznania, transportu wojskowego oraz bombardowania) Nr. 4 dla zadań bojowych oraz jedna eskadra szkoleniowa. Oprócz eskadry szkoleniowej istnieje oficerska szkoła lotnicza. Jeżeli wziąć pod uwagę, iż wszystkie wspomniane eskadry są głównie przeznaczone dla lekkich samolotów, to ilość samolotów w eskadrze wynosić winna 20 to znaczy, że lotnictwo irackie dysponuje 80-ciu samolotami pierwszej linii (oraz pewną ilością samolotów rezerwowych — starych typów. Należy podkreślić, iż w lotnictwie irackim pozostały jeszcze ślady strat zadanych przez lotnictwo brytyjskie podczas powstania 1941 roku. Obecnie te straty są częściowo uzupełniane dostawami brytyjskiej produkcji. W ostatnim czasie Irak zamówił w W. Brytanii samoloty bojowe szybkołotne.

Armia iracka nie tylko została zorganizowana i wyszkolona, lecz również uzbrojona we dług wzorca brytyjskiego.

Ze względu na brytyjskie uzbrojenie, armia iracka jest prawie całkowicie zależna w kwestii uzupełnienia i remontu broni od zgody W. Brytanii. Szczególnie zależność ta dotyczy amunicji.

OGÓLNY POZIOM ARMII

Ogólny poziom kulturalny i moralny armii jest bardzo niski. Iracki komunistyczny dziennik pisze między innymi: „Nieuuctwo wśród oficerów i żołnierzy jest tak wielkie, że nie umieją oni skutecznie posługiwać się nowoczesną bronią oraz nie rozumieją taktyki wojennej. Większość żołnierzy — to analfabeci”. W armii irackiej zarysowują się również silnie różnice narodowe i klasowe. Skład armii pod względem narodowościowym i socjalnym jest mieszany; w szeregach armii znajdują się elementy miejskie, wiejskie, szczepy osiadłe oraz Beduini. W armii służą Arabowie, Kurdowie, Turkmeni i inni.

Z przyczyn wyżej wskazanych armia iracka nie wykazała dotychczas wielkiej zdolności bojowej.

Słaba zdolność bojowa armii irackiej potwierdziła się podczas powstania Raszida-Alli. 8000 irackich żołnierzy, uzbrojonych w dziesiątki dział polowych, aut pancerne i czołgi oraz liczną broń automatyczną przy wsparciu 60 samolotów w ciągu 4-ch dni nie potrafiło zwyciężyć ogniem obleżonego garnizonu brytyjskich wojsk lotniczych koło jeziora Habania. Niedostateczna zdolność bojowa armii irackiej potwierdziła się również podczas ostatniego powstania Kurdów, kiedy zaledwie kilka tysięcy Kurdów zadało porażkę 13-tu batalionom armii irackiej, wspartej przez jednostki policji oraz irackie lotnictwo.

OGÓLNE WNIOSKI

Armia iracka stanowi główny filar Iraku. Dzięki układowi z Transjordanią, tak długo, dopóki będzie trwała ta jedność dynastyczna — sojusz ten stanowi klin w świecie arabskiej polityki, oddzielający Syrię od Arabii Saudyjskiej, a którego ostrze zwrócone jest na „teren sporny” — Syrię i Palestynę oraz przeciwko silnemu rywalowi — Egiptowi.

W oświadczeniu danym dziennikarzom podczas manewrów armii syryjskiej w listopadzie 1947 roku, zastępca szefa sztabu armii irackiej Safuat — Pasza oświadczył, iż Irak utrzymuje w pogotowiu dla najazdu na Palestynę jedną dywizję ze wszystkimi niezbędnymi służbami. Safuat — Pasza oświadczył wówczas, iż w razie potrzeby, oddziały irackie ruszą przez Transjordanię i natychmiast znajdą się na granicy palestyńskiej.

(opracował E. K.)

Rozkaz dzienny

w 7 rocznicę powstania oddziałów szturmowych „Palmach”

„W wirze walk będziemy obchodzili święto naszych oddziałów: 7-lecie ich istnienia.

Toczy się ciężka i decydująca wojna: los naszego życia waha się na szali wagi:

Przed siedmiu laty powstały żydowskie oddziały szturmowe „Palmach” jako ochotnicza i pionierska armia Hagany, podziemne oddziały bojowników, którzy poświęcili swe młodzińcze lata, by położyć podwaliny pod żydowskie siły zbrojne.

Pierwsze zastępy tworzących się oddziałów szturmowych stanowiły nasze obozy w Miszmar-Haemek, Bet Oren i na granicy syryjskiej. Bez mundurów i ceremonii zostały stworzone oddziały wojskowe, wykwalifikany reżim i doświadczenie bojowe.

7-letni okres istnienia oddziałów szturmowych „Palmach” obejmuje: przygotowania do odparcia inwazji hitlerowskiej, przełamanie blokady brzegów palestyńskich i nawiązanie kontaktu z braćmi w diaspory przez naszych spadochroniarzy, krwawe zmagania przeciwko reżimowi Białej Księgi.

Od owego czasu po dzień dzisiejszy nasze oddziały zadają ciosy wrogowi w górach Galilei, na granicach trójkąta Dżenin — Tul — Karem — Sechem, na drogach Jeruzolimy, Ecjon, na pustynnych obszarach Negewu.

Narzucona nam walka wzbierająca na sile z każdym dniem, wymaga od nas kontynuowania naszego pionierskiego dzieła bojowego i wszczęcia go wszystkim jednostkom armii żydowskiej, noszącym z nami brzemień walk.

Wrzaz z nami ku zwycięstwu kroczą odważne i skromne postacie setek naszych braci, którzy padli w boju.

Agresor krwią swą zapłaci za ich krew”.

Dowództwo żydowskich oddziałów szturmowych „PALMACH”.

Entuzjastyczne przylecie Żydowskiej Pożyczki Narodowej

TEL-AWIW (obsł. wł.). Subskrypcję nowej Żydowskiej Pożyczki Narodowej w wysokości 500.000 funtów realizuje się w szybkim tempie. Już w pierwszych dniach po jej proklamowaniu stało się oczywistym, że suma pożyczki zostanie przekroczona. Do dnia 14 maja subskrypcja w Tel-Awivie przekroczyła 1.000.000 funtów, a przedstawiciele Haify i Jeruzolimy ciągle przybywają do banku po nowe obligacje.

Pożyczka jest 3-procentowa, gwarantowana przez Keren Kajemat i Keren Hajesod

J. Waszyc (Tel-Aviv)

Sprzymierzeńcy w podziemiu

Nam robotnikom palestyńskim i pionierom dzieła odrodzenia narodu żydowskiego często wydaje się, iż stanowią jak gdyby samotną oazę postępu na pustyni wśród burz i pożaru. W ciągu długiego okresu na próżno oczekiwaliśmy głosów sympatii sprzymierzeńców, którzy zrozumieliby naszego ducha i nasze dążenia.

I właśnie dzisiaj, gdy wydaje się, że cały świat arabski ruszył, by nas wyniszczyć, stwierdzamy z całą pewnością: mamy sprzymierzeńców w krajach arabskich.

Nie są oni członkami rządów, ani też parlamentów. Zbierają się w ciemnych piwnicach, przy świetle świec drukują swe nielegalne odezwy. Jeszcze przed rokiem powstańcze i rewolucyjne siły na Wschodzie znajdowały się w szeregach naszych przeciwników. Uważali oni syjonizm jedynie za sprzymierzeńca brytyjskiego imperia lizmu.

W międzyczasie sytuacja się zmieniała. Zdecydowały przemiany, które nastąpiły w krajach wschodniej Europy, rozwój dzieła syjonistycznego i w końcu wzrost postępujących i proletariackich elementów w świecie arabskim.

ROK FERMENTU.

Ostatni rok był dla robotników krajów arabskich okresem cierpień i fermentów. Po wycofaniu się obcych wojsk wzrosło bezrobocie, minęła koniunktura okresu wojennego i arabska gospodarka nie została skierowana na tory produkcji pokojowej, albowiem środki rozwoju gospodarki są zamrożone w skarbie rządu W. Brytanii w formie „aktywów funta szterlinga”. Rządy państw arabskich nie potrafiły uchronić produkcji narodowej przed konkurencją obcych towarów, oraz nie ożywiły krajowego przemysłu.

Przedsiębiorcy usiłowali zrzucić ciężar kryzysu na barki robotników. We wszystkich krajach arabskich przedsiębiorcy czynią próby obniżenia płac robotniczych, robotnicy zaś bronią się przed tymi zakusami.

STRAJKI.

Strajki stały się powszechnym zjawiskiem szczególnie w Egipcie. Strajki objęły głównie robotników tkackich, skoncentrowanych w wielkich fabrykach. Grzywny i okrutne kary nakładane przez przedsiębiorstwa na uświadomionych robotników — wywołały oburzenie wśród rzesz pracujących. Fala strajków objęła różne gałęzie przemysłu w Kairze i w Aleksandrii. Strajki nosiły charakter spontaniczny. Nie czyniono żadnych przygotowań, albowiem przedsiębiorcy panują na ogół nad związkami zawodowymi dzięki pomocy władz państwowych. Rewolucyjne związki zawodowe mogą działać jedynie w podziemiu; są skazane na ciągłe prześladowania. Niezorganizowana charakter strajków połączone jest z powtarzającym się stale zjawiskiem masowych strajków głodowych robotniczych mas.

Policja ingeruje stale podczas strajków. Pikiety są zabronione. W wielu wypadkach podczas ingerencji policji padło wielu robotników. Przeciwko strajkującym w fabryce tkackiej w Machala, zatrudniającej około 30.000 robotników — skierowano 1.200 żołnierzy, uzbrojonych w czołgi i auty pancerne.

Na usługach policji znajduje się t. zw. „Bractwo muzulmańskie”, którego członkowie denuncjują lewicowych działaczy zawodowych.

Fala strajków objęła robotników kolei, telegrafu, Kanału Suezkiego, towarzystw naftowych oraz elektrowni. Jeden ze strajków nosił charakter międzynarodowy: był to strajk robotników portowych, którzy odmówili obsługiwanym holenderskich okrętów, sprowadzających broń przeciwko Indonezyjczykom.

SUDAN STRAJKUJE.

Fermenty przeniosły się również do Sudanu. Robotnicy kolejowi ogłosili strajk po odmówieniu przez rząd uznania ich praw zawodowych.

Strajki objęły również robotników, żeglugi na Nilu oraz robotników przy pracach melioracyjnych. Syria stała się również te renow liczących strajków, które objęły robotników tkackich, kolei, fabryk cementu, elektrowni w Damasku, oraz fabryk tytoniu. W okręgu druzyskim strajkowali robotnicy drogowi, a na pustyni syryjskiej — robotnicy Irackiego Towarzystwa Naftowego.

W Libanie strajki objęły robotników fabryk tytoniowych oraz towarzystw nafto-

wych. Tu również miały miejsce: ingerencja wojska, usiłowania rządu, zmierzające do stworzenia żółtych organizacji zawodowych i t.d.

W Palestynie działalność zawodowa była bardziej ograniczona ze względu na polityczne napięcie. Lecz należy podkreślić wspólny strajk robotników, w obozach wojskowych, zrzeszonych we wszystkich organizacjach robotniczych. Wśród chłopstwa egipskiego daje się również zauważyć ferment, świadczący o kruchości ustroju społecznego w Egipcie.

URZĘDNICY BUNTUJĄ SIĘ.

Urzednicy państwowi są na ogół zaliczani do konserwatywnych elementów w społeczeństwie, nie walczących o swe prawa. Lecz w krajach arabskich właśnie wśród tej warstwy społecznej mają miejsce liczne fermenty. W Syrii urzednicy państwowi zorganizowali ogólny strajk. W Egipcie doszło do tego, że zastrajkowali stróże porządku — policjanci i właśnie z inicjatywy swych oficerów. Częściowo były to jedynie strajki demonstracyjne, lecz w Aleksandrii od kul wojska padło 27 demonstrantów.

LUD BUNTUJE SIĘ.

Powstanie mas ludowych w Iraku przeciwko układowi „wzajemnej pomocy” z W. Brytanią, które wybuchło w lutym 1948 r. zaskoczyło Anglików i ich przyjaciół z irackiej warstwy panującej. Anglicy, którzy dotychczas przywykli do takiego stanu rzeczy, w którym garstka konserwatywnych polityków rządzi państwem przy pomocy wojska i policji — nie spodziewali się takiej fali protestów.

Rzesze ludowe kierowane przez komunistów i inne partie, które działały w jednym kierunku, wystąpiły przeciwko rządowi. Wojsko usiłowało zdławić powstanie.

Podło ponad stu powstańców, a mimo wszystko lud nie poddał się i zmusił rząd do zmiany swego stanowiska. Wojsko odmówiło walki przeciwko demonstrantom, a premier rządu irackiego był zmuszony podać się do dymisji.

Podczas demonstracji przeciwko anglo-irackiemu układowi były głoszone hasła o charakterze wewnętrznym: „Przeciwko rządowi głodu i terroru”, „O wolność prasy i partii” i inne. Inicjatorami demonstracji byli studenci, lecz robotnicy stanowili jej trzon.

To nagłe i niespodziane wzburzenie mas, w rezultacie którego zostali sprzątnięci z areny politycznej niektórzy jawni agenci brytyjskiego imperializmu — było spontaniczne i nieskrystalizowane. Obecnie te dwa nurty, które działały wspólnie czynią wysiłki, by nadać kierunek temu ruchowi. Odgłosy w krajach arabskich były silne i stanowią główną przeszkodę dla planów imperializmu o utworzeniu antyradyckiego bloku na Wschodzie.

Po fermentie politycznym nastąpił również ferment socjalny — który znalazł swój wyraz w udanym strajku kolejowym, oraz w szeregu strajkach na prowincji.

Z inicjatywy anglo-amerykańskiej reakcyjnej rządu arabskie zaostrzyły swą walkę przeciwko lewicy i ruchowi robotniczemu.

W grudniu 1947 r. w okresie demonstracji przeciwko podziałowi, została zorganizowana prowokacja przeciwko syryjskim i libańskim komunistom i ich partie zostały uznane za nielegalne.

Aktywność irackich komunistów znalazła swój wyraz w licznych wyrokach wydawanych przeciwko nim.

Wśród aresztowanych komunistów znajdują się robotnicy i urzednicy, studenci i adwokaci, oraz niemała ilość kobiet.

Lecz ośrodek działalności komunistów przeniósł się w wielkiej mierze do Egiptu.

Cała prasa francuska wita powstanie państwa żydowskiego

PARYŻ. Francuskie koła polityczne śledzą z niesłabnącym zainteresowaniem rozwój wypadków w Palestynie. Zastanawiając się nad pośpiechem, w jakim rząd amerykański uznał państwo żydowskie, komentatorzy z rzadką zgodnością podkreślają, że Stany Zjednoczone pragnęły z jednej strony „zdystansować” Związek Radziecki, z drugiej — wzmocnić swoje wpływy w Palestynie.

„Aurore” liczy się z możliwością zaoferowania państwu żydowskiemu „pomocy” amerykańskiej w ramach planu Marshalla.

„Humanite” wyraża opinię, że rząd Stanów Zjednoczonych, uznając państwo żydowskie, pragnął naprawić zatrzęsające skutki, wywołane poruczeniem planu podziału Palestyny. Sam fakt uchwalenia przez ONZ planu podziału zawiera w sobie uznanie nowego państwa. Późniejsze uznanie jest zwykłą formalnością. Waszyngton nadal jednak tej formalności charakteryzacji, co — zdaniem „Humanite” — zdradza zakusy imperialistyczne USA w Palestynie. Dziennik wyraża zadowolenie z powstania nowego państwa żydowskiego, dodając jednak, że tylko postępową polityką oraz ostateczne porozumienie między Arabami i Żydami mogą zapewnić mu pełną niepodległość. W swej walce przeciwko napastnikom, pozbawionym skrupułów, nowe państwo żydowskie zasłużyło sobie na szacunek i podziw wszystkich wolnych ludzi. Wszyscy komentatorzy podkreślają jednak, że niezależnie od pobudek Waszyngtonu, uznanie państwa żydowskiego przez Amerykę i Związek Radziecki oraz zgodne tym razem stanowisko obu mocarstw w ONZ wskazują na możliwość ich porozumienia w sprawach Środk. Wschodu. Porozumienie to miałyby szczególne znaczenie wobec perspektywy ogólnego odprężenia w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi i ZSRR.

Dzienniki bez różnicy orientacji politycznej domagają się stanowczych kroków ONZ w stosunku do napastniczych państw arabskich, którymi kieruje imperializm angielski.

Nie ma wojny między Żydami i Arabami w Palestynie — pisze „Franc Tireur”. Jest natomiast interwencja Egiptu, Iraku i Transjordanii, uzbrojonych i popieranych przez Wielką Brytanię.

„Aurore” domaga się natychmiastowej akcji wielkich mocarstw, pisząc: „Wystarczy, aby wielkie mocarstwa — Stany Zjed-

noczone, Anglia, ZSRR, do których przyłączyłaby się i Francja, dały jasno do zrozumienia Arabom, że nie wolno im kwestionować podziału Palestyny, zdecydowanego przez ONZ. Do takiego gestu brak jednak dobrej woli Wielkiej Brytanii. Jest ona niewątpliwie u źródła konfliktu.”

„Populaire” pisze „Czy nie można przynajmniej domagać się od Anglii poszanowania paktu anglo-transjordańskiego, w myśl którego król Abdulla nie może prowadzić wojny poza granicami kraju”

PARYŻ. (B. S.) — Opinia francuska, wyrażając zadowolenie z powodu powstania państwa Israel w Palestynie, domaga się uznania go przez rząd francuski.

„Państwo żydowskie powstało — pisze „Combat”. Należy się z nim porozumieć.”

„Uznanie państwa żydowskiego przez Francję i wielkie mocarstwa może powstrzymać napastników — podkreśla „Franc Tireur”. Jeśli ONZ i wielkie mocarstwa wypełnią swój obowiązek, to czyż Liga Arabska ośmieli się rzucić wyzwanie całemu światu?”

„Populaire” wypowiada się również za przyjęciem nowego państwa do ONZ.

„Aube”, wyraziwszy zdumienie, że Stany Zjednoczone, które porzuciły plan podziału Palestyny, pierwsze uznały państwo żydowskie, pisze:

„Jedynym wytłumaczeniem tego pośpiechu jest chęć zdystansowania Związku Radzieckiego”.

Dziennik uważa, że rząd francuski, który pierwszy wypowiedział się za podjęciem komunikacji lotniczej i pocztowej z Palestyną, powinien również uznać nowe państwo żydowskie.

DEMOKRATYCZNY POSEŁ NOWOJORSKI O STANOWISKU WIELKIEJ BRYTANII WOBEC PALESTYNY

WASZYNGTON. — Poseł demokratyczny do Izby Reprezentantów Arthur G. Klein stwierdził na środowym posiedzeniu Izby, że Wielka Brytania sabotuje nowonarodzone państwo Izrael, dostarczając broń Arabom.

Bezczelnie i bez wstydu — powiedział Klein — brytyjski Foreign Office rzucił wyzwanie Komisji Narodów Zjednoczonych i zlekceważył podstawowe zasady przyzwyczajone, składając haniebną deklarację, że Wielka Brytania będzie w dalszym ciągu dostarczała broń Transjordanii.

Z drobnych grup rozwinęły się zorganizowane komórki. Kola aktywistów znacznie rozszerzyły się, objęły studentów i urzędników, adwokatów i uczniów seminariów religijnych, oraz przeniknęły silnie do szeregów robotniczych. W miejscowości Machala zostali aresztowani członkowie komórki, która liczyła 65 tkackich robotników. Na wyższych uczelniach lewica posiada silne wpływy.

Ten ruch znajduje się na razie w stadium niezorganizowanym. Istnieje duża ilość partii, sprzecznych tendencji, lecz jest to silny ruch.

Reakcja mobilizuje wszystkie swe siły: Tajna policja przeprowadza rewizje, profesorowie uniwersytetów wykładają w duchu antykomunistycznym. Rząd przygotowuje ustawodawstwo, na mocy którego działalność komunistycz. karana będzie aresztem do 10 lat. Przed wyborami do władz związków zawodowych są przeprowadzane masowe aresztowania. A mimo wszystko, prasa donosi o kolportowaniu odezw na ulicach i w tramwajach, drukowanych w podziemiu w tysiącach egzemplarzy.

Rozruchy odbyły się silnie na pozycji robotników arabskich w Palestynie. Wielu zostało zwolnionych, lub straciło pracę ze względu na trudności komunikacyjne. Trojka o byt usuwa na plan drugi walkę o lepsze warunki życia. Dążenie do współpracy istnieje jedynie w w przedsiębiorstwach zatrudniających Żydów i Arabów, lecz ilość tych placówek stale zmniejsza się.

Niektórzy działacze przekształcili związki zawodowe robotników w ośrodki podżegania, szkolenia wojskowego i punkty sanitarne pierwszej pomocy. Inni działacze starają się w dalszym ciągu utrzymywać kontakt z Żydami.

Robotnik arabski i syjonizm.

Arabskie organizacje robotnicze, które jeszcze przed rokiem brały udział w ogólnym ruchu antysyjonistycznym na ulicy arabskiej, zaczęły zmieniać swe stanowisko w ostatnim roku. Jeszcze w sierpniu 1947 r. prawe skrzydło arabskiego ruchu robotniczego powzięło uchwały, które napomknęły o dążeniu do zbliżenia się i uznania praw Żydów. Mimo okrutnego zabójstwa Sami Tahy, rozdział ten nie zakończył się.

Stanowisko Zw. Radzieckiego w kwestii palestyńskiej wywołało również zmianę stanowiska lewicy arabskiej. Lewica starała się uświadomić masę o reakcyjnym charakterze rozruchów, opowiedziała ona prawdę o sytuacji ekonomicznej i politycznej, oskarżyła pacholków imperializmu, dolewających oliwy do ognia.

„Drapieżny zwierz imperialistyczny pragnie, by Arabowie upili się krwią przelewana w kraju” brzmiały słowa odezwy „Ligi Wyzwolenia”.

Satelici imperializmu spodziewali się, iż kwestia palestyńska dopomoże im skierować oburzenie mas wobec swych katów, ciemiężców i wyzyskiwaczy — na płaszczyznę wojny rasistowskiej, która zdławi ich rewolucyjną siłą.”

Z większą szczerością pisze dziennik lewicy egipskiej „Al-Dżamahir”: „Kwestia palestyńska służy do odwracania uwagi mas od ich beznadziejnej sytuacji ekonomicznej, od ich wzrastającego wyzysku przez reakcję.”

„Utworzenie dwóch samodzielnych państw w Palestynie jest jedynym realnym rozwiązaniem dla urzeczywistnienia ewakuacji W. Brytanii, dla utworzenia samodzielności stanowiącej faktyczną gwarancję ocalenia kraju w przyszłości. Reakcyjni satelici imperializmu obawiają się uchwały o samodzielnosci, pchnęli oni kraj do wojny rasistowskiej, celem uniknięcia wspólnej walki żydowsko-arabskiej przeciwko imperializmowi. Nonsensem jest twierdzenie, iż utworzenie państwa żydowskiego może zagrażać 35 milionom Arabów”.

„Bevin pragnął zwiększyć rozlew krwi w Palestynie, by w ten sposób stordować podział i utrwalił władzę imperializmu” — brzmiały słowa deklaracji komunistycznej w Syrii.

W ten sposób krystalizują się fronty. Reakcja arabska, która zaprzedała się imperializmowi, posyła synów narodów arabskich na wojnę przeciwko dziełu odrodzenia narodu żydowskiego, podczas gdy lewica i robotnicy wzywają do wspólnej wojny przeciwko imperializmowi, do udaremnienia wojny żydowsko-arabskiej.

Nasi sprzymierzeńcy na Wschodzie Arabskim znajdują się na razie w podziemiu i są prześladowani.

Lecz nadejdzie dzień, gdy będą mogli się ujawnić i skonsolidować swe szeregi.



KULTURA I ŻYCIE

Nachman Majzel

J. L. Percec

Przemawiając na akademii żałobnej w Nowym Jorku, bezpośrednio po nagłym zgonie J. L. Pereca w 1915 r. — znakomity socjolog i krytyk literatury dr. Chaim Żytlowski wyraził się następująco: „Zadaniem moim było dać ogólną charakterystykę życia i twórczości Pereca. Podejmując się tego zadania przeoczyłem jednak, że jest to praca co najmniej przedwczesna. Teraz dopiero my wszyscy, interesujący się rozwojem nowoczesnej literatury i historii żydowskiej, przyjrzymy się z bliska temu wszystkiemu, co Percec pozostawił nam w spuściznie...“

To właśnie podejście dra Żytlowskiego do Pereca i jego twórczości, stało się z biegiem czasu podejściem wszystkich poważnych krytyków, myślicieli i działaczy ludowych do J. L. Pereca, do jego osobowości i wielkiej schedy duchowej.

Na przestrzeni 33 lat, dzielących nas od śmierci Pereca, w świadomości narodu żydowskiego zarysowała się głębsza i bogatsza, bardziej wzniosła i świetlista postać wielkiego pisarza — aniżeli w ciągu owych 27 lat, w których Percec tworzył i publikował swe dzieła.

Istnieje przysłowie talmudyczne: „Lo ichszara dara“ — pokolenie nie dorosło do przyjmowania pewnych idei, pojmowania wielkich wydarzeń, zrozumienia wybitnego poety i jego znaczenia.

Percec wszedł do żydowskiej literatury, krocząc po swoistej i oryginalnej drodze. Nie wyrósł on z przeciętnej miasteczka żydowskiego i jego sposobu bycia, jak to miało miejsce z szeregiem współczesnych mu pisarzy. J. J. Linecki, M. A. Szackes, Mendele Mocher Sfrim, Abraham Goldfaden, M. Spector, Szalom Alechem — wyklikowali z głębi żydowskiej, zakwitli pod chmurnym niebem żydowskim i dojrzewali wraz z bohaterami swych dzieł, swoimi rówieśnikami.

Z Perecem rzecz miała się zgoła inaczej. Już w latach pierwszej młodości umysł jego wchłonił najrozmaitsze rodzime i obce wpływy, wzrok jego ogarniał życie żydowskie w rzeczywistości i wizji. Percec mieszkał podówczas w przedziwnym mieście, w którym pamiętki przeszłości splatały się z tętnem realnego życia. W mentalności jego krzyżowały się różnego rodzaju wrażenia. Był on — by użyć słów H. D. Nomburga — „soczewką, w której skupiały się różne promienie światła, by odbijając się zyskać na jasności i blasku“.

Inni pisarze żydowscy rozwijali się na podobieństwo otaczającego ich życia, zwolna, stopniowo — krok za krokiem, dzieło za dziełem. Rośli oni i rozszerzali swe horyzonty, wciągając do swych utworów wciąż nowe postacie i typy, zaczerpnięte z danego środowiska. Percec stanął na progu literatury żydowskiej — z rękopisem „Mohnisz“ w ręku — licząc już lat 36. Zjawiał się w rodzinie pisarzy jako człowiek dojrzały, pełen palących zagadnień i postulatów, wątpliwości i perspektyw. I tak już zostało na przyszłość. Poeta w dalszym ciągu tworzył swoje dzieła, wypowiadał myśli, wołał i domagał się — zachowując swoistą modłę i oryginalny ton, którego otoczenie nie pojmowało, jak gdyby chodziło tu o apokryfy, o jakowąś tajemną wiedzę...

Podobnie jak pierwszy jego poemat „Mohnisz“ był czymś nowym, różniącym się zasadniczo od wszystkich publikowanych w owym czasie utworów — tak samo oryginalne były wszystkie pozostałe większe i mniejsze dzieła, które Percec opublikował od 1888 r. do ostatniego dnia swego życia. Były one owocem ciągłego, gorączkowego poszukiwania i odnajdywania, rezultatem nieprzerwanych zmagani wewnętrznych. Poeta czerpie z najgłębszych i najprawdziwszych źródeł ludowych, potrącając jednocześnie struny ogólnoludzkich, uniwersalnych motywów. Niemniej dziwne były drogi jego twórczości: motywy żydowskie nabierały w dziełach Pereca cech świeckich, uniwersalne zaś — żydowskich. Żywy umysł jego oscylował nieustannie od tendencji społecznych do narodowych, od motywów nawnie ludowych do czysto intelektualnych. Wzniosły romantyzm, głęboka wiara, satyra i skrupuły; opowiadania z prawdziwego zdarzenia, alegorie i symbole, czysta liryka nastrojowa i wiersze nabrzmiałe problematyką społeczną — oto zasadnicze komponenty jego utworów. W dziełach jego ścierają się wpływy proro-

ków biblijnych i Henryka Heinego, Schopenhauera i Nietschego, Gorkiego i Ibsena, Wyspiańskiego i Czechowa.

W r. 1915 nie byliśmy jeszcze zdolni podsumować wszystkich tych pozycji, sporządzić bilansu, dowieść znaczenia Pereca i wielkości jego spuścizny.

Dopiero po zgonie Pereca zaczęła się wyłożona, pogłębiona praca odtwórcza, badania i studia nad jego dziełami — nad piarzem i jego epoką. Opublikowano materiały i dokumenty o życiu Pereca, usiłowano dociec do bezpośrednich i pośrednich, nurtujących go prądów i tylko w ten sposób stało się rzeczą możliwą pojąć wielopostaciowość i całokształt jego twórczości literackiej.

Ujrzelśmy i odczuliśmy elementy fizjognomii duchowej Pereca, jego charakteru, jego sposobu reagowania na zjawiska i przetwarzania ich na swój sposób. Autentyczne relacje szarego człowieka, naiwne opowieści ludowe, ekstatyczne wloty i wypowiedzi mocarzy ducha żydowskiego, przemądre sentencje, wyległe na przestrzeni tysiącleci w mózgach naszego narodu, urzeczywistnione marzenia i „marząca“ rzeczywistość — wszystko to wchłonił Percec i przetworzył, na wszystkim wycisnął piętno swej poetyckiej indywidualności. Pisarz ujmował tak samo głęboko i wyraziście niedowiarka i wierzącego, chasyda i humanistę, człowieka z ludu i zasuszonego ascetę, grzesznika i świętego, ogół i jednostkę. Wszyscy oni byli przepuszczeni przez pryzmat osobowości Pereca, opromienieni jego światłem wewnętrznym — ożywieni przezeń, by z powrotem wrócić na ziemię.

W toku badań stało się zrozumiałe, iż Percec musiał uciekać się do różnych form, bowiem różna była treść jego utworów. Ton jego zmieniał się wraz z melodią. A w dziełach Pereca zmieniała się nie tylko melodia. Ujawniały się w nich radykalne przemiany myśli i rzeczywistości żydowskiej, która w ciągu kilku pokoleń przebyła zawrotnie szybką drogę od mroków średniowiecza do życia nowoczesnego. „Cztery pokolenia, cztery testamenty“, „Złoty lańcuch“, „Między dwiema górami“, „Wędrowka melodii“ — wszędzie znajdziemy u Pereca porwy ku wyżynom, lub upadek, zrywający się po chwili do lotu...

Piśmiennictwo nasze oderwało się od proroków, od świętych ksiąg, od wyższych światów, od niezmiernie wspaniałości, by wylądować na płaszczynie powszednich opowiadań, zdjęć migawkowych, płytkich opisów. W owym czasie zjawiał się świętecz-

ny Percec i już na początku jał domagać się nowego polotu, nowych niebios, szerokiego zasięgu — sabatu i święta.

W jednym ze swoich późniejszych artykułów programowych p. t. „Czego brak naszej literaturze?“ pisze Percec w 1910 r.: „Stary naród, blaskiem promieniująca przeszłość, krwawa, długa droga męczeńska do proroczo wyśniewanej przyszłości... Naród rozsiany i rozproszony po całej kuli ziemskiej, naród wędrowców, światowy a wieczny — i literatura zdjęć migawkowych, nie mogąca żadną miarą wyjść poza mury wolińskiego, litewskiego, czy też polskiego miasteczka... Brak nam wysokiego szczytu, z którego moglibyśmy to wszystko oglądać...“

Nad stworzeniem tego szczytu trudził się Percec przez całe swoje życie.

W ciągu ostatnich 30 lat przeżyliśmy wstrząsające kataklizmy, społeczne i narodowe. Staliśmy w obliczu wielkich zagadnień i jeszcze większego przeceniania światowych i żydowskich wartości. Byliśmy świadkami istotnych przegrupowań sił społecznych i kulturalnych. Wyloniły się nowe problemy, a wraz z nimi zróżniczkowanie twórczych i produktywnych sił na ulicy żydowskiej.

Szczególnie dziesięć ostatnich lat przyniosło nam wielkie, nie mające równych sobie i dotychczas niebywałe wydarzenia, o jakich nie wiedziała przebogata historia żydowska. Wszystko to obarczyło nas brzemieniem nowych obowiązków, nowej odpowiedzialności i zadań. Wielkie, kwitnące skupiska żydowskie, w których na przestrzeni całych stuleci pulsowało twórcze życie — zostały spustoszone ogniem, zatopione w krwi, starte niemal z powierzchni ziemi. Bardziej niż kiedykolwiek łakniemy dziś nowych bodźców, nowej wiary, nowego entuzjazmu, by na ruinach i pustkowiach zbudować nowe życie.

Gdzie zaś znajdziemy źródło w żydowskiej literaturze, z którego moglibyśmy czerpać radość i ekstazę, zapal i natchnienie — jeśli nie u Pereca, który wzrokiem swym sięgnął najgłębiej w nasze życie duchowe, ujrzał jego piękno i ujawnił bogate złoża, ukryte w duszy szarego Żyda, człowieka z ludu. Percec wskazał nam drogę powrotu do proroków, do natchnionego, wiesz czego słowa, które oświetliły by naszą drogę i dzień powszedni przeobraziło w święto sabatu. Percec wzywał nas stale ku wyżynom, ku którym piął się przez pełnych 27 lat swego twórczego życia.

Tłum. H. S.

Kronika kulturalna

ZBIOROWE WYDANIE DZIEŁ
SZALOMA ASZA

Nakładem wydawnictwa „Ikuf“ w Nowym Jorku ukazał się pierwszy tom nowego zbiorowego wydania dzieł Szaloma Asza, w olbrzymiej swej większości wy-czerpanych na rynku księgarskim. Znakomity pisarz ofiarował większą sumę pieniędzy, by umożliwić wysyłkę bezpłatnych egzemplarzy do różnych ośrodków europejskich, cierpiących pod brakiem żydowskiej książki.

Tom pierwszy zawiera cykl nowel „Mia-
steczko“, oraz opowiadania „Reb Szlome
Nogid“ i „Tajemniczy młodzieniec“.

Wkrótce wyjdzie drugi tom zbiorowego wydania, zawierający opowieść „Pieśń do-
liny“, w której autor z uczuciem głębokiej miłości kreśli dzieje ofiarnego wysiłku pionierów żydowskich, budujących swe do-
mostwo w Emeku. Tom obejmie również szereg szkiców i opisów związanych tematy-
cznie z Palestyną.

ŻYDOWSKI ALMANACH LITERACKI
W ZSRR

W ZSRR drukuje się obecnie almanach literacko-krytyczny p. n. „Na drogach ra-
dzieckich“. Na treść almanachu składają się rozprawy o pisarzach żydowsko-radzieckich i ich dziełach, oraz ogólny zarys ży-
dowsko-radzieckiej literatury za okres ostatnich 30 lat.

Almanach ukaże się nakładem wydawni-
ctwa państwowego „Der Emes“.

„WSPOMNIENIA“ OSYPA DYMOWA

W Nowym Jorku ukazały się „Wspo-
mnienia“ Osypa Dymowa, znakomitego pi-
sarza żydowsko-rosyjskiego, który w tym roku ukończył 70 lat. Spod pióra Dymowa wyszły sztuki, należące do żelaznego reper-
tuaru teatru żydowskiego m. in. znane w Polsce „Szma Israel“ i „Piewca swej niedo-
li“.

PLYTY Z PIEŚNIAMI GETTOWYMI

Dużą popularnością cieszą się wśród ży-
dostwa amerykańskiego płyty gramofono-
we z pieśniami gettowymi, w wykonaniu
znanej śpiewaczki żydowskiej Emy Szaj-
wer.

Artystka przed dwoma laty bawiła w to-
warzystwie pisarza H. Lejwika w różnych
obozach Europy, jako delegatka Światowe-
go Kongresu Żydowskiego.

WYDAWNICTWO KSIĄŻEK ŻYDOW-
SKICH W AUSTRALII

Z inicjatywy pisarzy żydowskich przy-
byłych do Australii, powstało tam pierw-
sze wydawnictwo książek żydowskich. Fun-
dusz zakładowy wynosi 10.000 funtów. Na
czele wydawnictwa stoi znany essayista i
krytyk literatury J. Rapaport, który pod-
czas okupacji hitlerowskiej przebywał w
Szanghaju.

SPUŚCIZNA LITERACKA JICCHAKA
KACENELSONA

Nakładem kibucu „Hameuchad“ w Ejn
Charod ukazała się luksusowo wydana
książka, zawierająca ostatnie utwory po-
ległego śmiercią męczeńską pisarza i dra-
maturga żydowsko-hebrajskiego, Jicchaka
Kacnelsona. Wydrukowane są tam mię-
dzy innymi: poemat „Pieśń o zgladzionym
narodzie żydowskim“, oraz dziennik z obo-
zu koncentracyjnego p. t. „Pinkas Vitelle“.

PIERWSZY TEATR ŻYDOWSKI W
WŁOSZACH.

Wkrótce ma powstać we Włoszech pier-
wszy teatr żydowski. Centralny Komitet
Uchodźców w Rzymie zwrócił się do „Join-
tu“ o udzielenie odpowiedniej subwencji na
ten cel.

Dotychczas w wielu obozach grały dorywczo
kółka amatorskie. W najbliższej przyszłości
zbierze się w kioucu niedaleko Rzymu 15 akto-
rów zawodowych, którzy przed wojną wystę-
powali w teatrach Polski i Litwy, celem utwo-
rzenia żydowskiego zespołu dramatycznego.

J. L. Percec

Nie myśl...

*Nie myśl, że świat ten jest karczmą — stworzoną
dla pięści drapieżnych, co prą do szynkwasu,
by gardziel żarłoków nasycić — gdy inni
patrzą z daleka szklistymi oczyma
zglodniali, i ślinę lykają, a w garści
ściskają kurczami szarpany żołądek...
O nie myśl, że świat ten jest karczmą!*

*Nie myśl, że świat ten jest giełdą — stworzoną,
by silny tam słabych frymarczył niemocą,
wstydlivość u dziewcząt kupował niewinnych,
u kobiet mleko matczyne — u mężczyzn
szpik kości i mozól, u dzieci zaś uśmiech,
tak rzadko na licach goszczący woskowych...
O nie myśl, że świat ten jest giełdą!*

*Nie myśl, że świat jest bezpański — stworzony
dla wilczej grabieży i lisich forteli;
niebo — zasłoną, by skryć się przed Bogiem;
mgła — aby ręce okutać nieczyste;
wicher — by dzikie zagłuszyć okrzyki;
ziemia — by ofiar przesiąknąć posoką...
O nie myśl, że świat jest bezpański!*

Tłum. Horacy Safrin.

Bezsilność Rady Bezpieczeństwa Cadogan „nie wie” kto jest napastnikiem

NOWY JORK. — Sytuacja powstała po śródowych wieczornych obradach Rady Bezpieczeństwa wskazuje, że Rada nie będzie zdolna do powzięcia żadnej pozytywnej decyzji dla powstrzymania działań wojennych w Palestynie i nie posunie się poza uchwalenie łagodnej i niepopartej sankcjami rezolucji rozejmowej. Ograniczy się ona zapewne do platonicznego apelu o zaprzestanie ognia.

Mimo, że nie doszło jeszcze do głosowania nad rezolucją USA i że rezolucja ta, która przewidyuje 36 godzinne ultimatum do stron walczących, jest popierana zdecydowanie przez Związek Radziecki, nie uzyska ona prawdopodobnie więcej niż 5 głosów zamiast niezbędnych 7. Do forsujących rezolucję Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Ukrainy dołączyć się może Francja i Kolumbia. Inne państwa będą według wszelkiego prawdopodobieństwa głosowały przeciwko tej rezolucji lub powstrzymają się od głosowania.

Srodowa debata była próbą sil między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią. W myśl instrukcji otrzymanej z Londynu, Cadogan proponował właśnie rezolucję, która ogranicza się do wezwania wszystkich stron w Palestynie by powstrzymały się od akcji zbrojnej. Cadogan zakwestionował zdolność Rady do określenia... kto (!) jest w Palestynie napastnikiem. Podał on również w wątpliwość statut państwa Palestyny jako państwa. Rezolucję amerykańską Cadogan nazwał „atrakcyjną ale zbyt ambiwalną”.

Zdaniem Cadogana — nie ma różnicy między rydycznej między dążeniem Żydów do utworzenia swego państwa w granicach przewidywanym planem podziału a dążeniem Arabów do utworzenia państwa, obejmującego całą Palestynę.

Do krytyki rezolucji USA przyłączyła się Belgia, twierdząc, że brak międzynarodowej siły zbrojnej oraz zgody w łonie 5 wielkich mocarstw uniemożliwia Radzie wykonanie jakichkolwiek sankcji. Z podobnymi uwagami wystąpił delegat Chin.

Delegat amerykański Warren Austin, bronił energicznie swej rezolucji oświadczając, że Rada Bezpieczeństwa w myśl art. 7 karty jest obowiązana do zajęcia się wszelkimi sytuacjami, które zagrażają pokojowi.

Większość członków Rady topi jednak świadomie kwestie pokoju w Palestynie w masie nieistotnych kwestii prawnych zaciemniających całą sprawę.

CZY STANY ZJEDNOCZONE ZNIOŚĄ ZAKAZ WYWOZU BRONI DO PALESTYNY.

WASZYNGTON. — Sekretarz Stanu Marshall potwierdził na konferencji prasowej pogłoski że rząd amerykański rozpatruje właśnie sprawę ewentualnego zniesienia zakazu wywozu broni do Palestyny. Musimy jednak — dodał Marshall — liczyć się ze stanowiskiem Rady Bezpieczeństwa w tej sprawie.

W kołach zbliżonych do Białego Domu odmówiono natomiast komentarzy na temat tych pogłosek.

Przedstawiciele Państwa Israel podobnie zresztą, jak przedstawiciele państw arabskich poczynili już zamówienia na broń w amerykańskich firmach prywatnych oraz u władz dysponujących nadwyżkami z demobilu amerykańskiego. Jak się jednak zdaje, Waszyngton oczekuje poprzedniej decyzji Rady Bezpieczeństwa, uznającej Arabów za napastników. Tymczasem — sądząc z do tychezasowego przebiegu narad w Lake Success — decyzja taka jest w najwyższym stopniu wątpliwa.

ŻYDZI AMERYKAŃSCY PRZECIWI BRYTYJSKIEJ POMOCY MILITARNEJ. DLA ARABÓW.

NOWY JORK. — Amerykańska Rada Syjonistyczna wydała oświadczenie, żądające demarche amerykańskiego w Londynie w sprawie dostaw wojskowych brytyjskich dla agresorów arabskich w Palestynie. Oświadczenie Rady stwierdza, że zachowanie milczenia przez USA wobec brytyjskich dostaw militarnych dla Transjordanii i innych państw arabskich równa się pośredniemu finansowaniu zorganizowanej rzezi żydowskiej ludności w Palestynie.

„MANCHESTER GUARDIAN” KRYTYKUJE POLITYKĘ BRYTYJSKĄ W PALESTYNY.

LONDYN. — Wpływowy dziennik liberalny „Manchester Guardian” wystąpił z

wzwaniem do rządu brytyjskiego, aby oficjalnie określił on swe stanowisko wobec akcji Transjordanii i innych państw arabskich. Dziennik stwierdza, że wpływ Wielkiej Brytanii w Transjordanii jest olbrzymi i że do ostatnich dni Legion Arabski, biorący udział w walkach w Jerozolimie znajdował się pod dowództwem brytyjskim. „Manchester Guardian” zapytuje czy rząd brytyjski aprobuje akcję Transjordanii a jeśli nie aprobuje jej — czy przedsięwzięł jakąkolwiek akcję w stolicy tego kraju.

Dziennik żąda wyjaśnienia czy oficerowie brytyjscy nadal dowodzą Legionem Transjordańskim oraz czy w dalszym ciągu płyną subwencje z Londynu dla króla Abdulli.

DZIENNIK NOWOJORSKI OSKARŻA WIELKĄ BRYTANIĘ.

NOWY JORK. — W artykule p. t. Głębokość i jego Legion” znany dziennik nowojorski „New York Herald Tribune” omawia udział Wielkiej Brytanii w uzbrajaniu Transjordanii. Zdaniem dziennika możnaby jeszcze zrozumieć pragnienie Anglików wycofania się z trudnej sytuacji w Palestynie. Trudniej jednak zrozumieć fakt, że są oni biernymi współnikami interwencji arabskiej. Angliki mogliby liczyć na pewne usprawiedliwienie moralne, gdyby przestrzegali w Palestynie prawdziwej neutralności. Tak jednak nie jest i Anglia naraża na szwank swój prestiż na całym świecie, stając się współnikiem agresji arabskiej.

Przebieg bitwy o Bab El Wad

TEL-AWIW (ITA). Donosiliśmy już o wielkim zwycięstwie odniesionym przez Hagana w walkach w Bab el Wad. Według oceny neutralnych obserwatorów wojskowych, z datą tego zwycięstwa i z zajęciem Safedu zakończył się pierwszy etap bitwy o Palestynę — przed inwazją regularnych wojsk arabskich. Podajemy obecnie szczegóły tej wielkiej bitwy na podstawie relacji korespondenta ITA, który był świadkiem ostatniego stadium walk o drogę Teel-Awiw — Jerozolima.

Donosi on, że w bitwie tej walczyli przez 48 godzin dwa pułki Palmach przeciwko około 8.000 żołnierzy arabskich, którzy byli skoncentrowani w okolicy Bab el Wad — głównie z przyczyn politycznych. Dowództwo arabskie chciało zademonstrować światu, że Arabowie panują nad arteriami komunikacyjnymi Ży-

Anglicy krytykują Trumana

LONDYN. (B. S.) Uznanie przez Stany Zjednoczone żydowskiego państwa Israel wywołało w kołach politycznych Londynu zdziwienie i konsternację. Podkreśla się, że ani Foreign Office, ani też ONZ nie zostały uprzedzone przez Departament Stanu o zamiarze uznania państwa Israel przez Amerykanów.

„Daily Telegraph” publikuje artykuł wstępny, w którym ostro krytykuje Truman za ten krok, pisząc, iż w chwili obecnej uznanie przez USA państwa żydowskiego „utrudni jedynie sytuację” i bynajmniej nie przyczyni się do zapewnienia pokoju na świecie.

Inne dzienniki przynoszą z Waszyngtonu wiadomości, że w najbliższym czasie Stany Zjednoczone zamierzają znieść zakaz wywozu broni do Palestyny.

Korespondent „Daily Express” podaje, że Truman powziął już decyzję w tym względzie. Jednocześnie korespondent zaznacza, że poważna grupa członków Kongresu będzie domagała się, aby zniesienie embargo na dostawy broni odnosiło się jedynie do Palestyny. Zdaniem korespondenta, takie rozstrzygnięcie tej sprawy „wywołałoby poważne i niebezpieczne komplikacje międzynarodowe”.

Korespondenci innych pism zwracają uwagę na to, że Stany Zjednoczone nie wypowiedziały się jeszcze na temat agresji arabskiej. Jeśli Marshall lub Truman uznają tę agresję za „stan faktyczny”, to wówczas na tej podstawie Stany Zjednoczone zezwolą na dostarczanie broni jedynie Żydom.

W półoficjalnych kołach brytyjskich podkreśla się, że Wielka Brytania na razie nie uzna państwa żydowskiego. Kwestia ta będzie zależała od dalszego rozwoju wydarzeń, przede wszystkim zaś od tego, czy państwo to zdoła się utrzymać. Koła zbli-

KOESPONDENT POLEGL W MUNDURZE ARABSKIM.

LONDYN. — Jak donosi Agencja Reutersa, major Richard Wyndham, korespondent brytyjski, pracujący dla grupy dzienników Kemalety'a i przydzielony ostatnio do Legionu Arabskiego, poległ w środę pod ogniem żydowskich karabinów maszynowych, podczas ofensywy Legionu w rejonie góry Scopus w Jerozolimie. Wyndham nosił mundur arabski. Zwłoki Wyndhama przewieziono do Ramallah, gdzie pogrzebano je na cmentarzu chrześcijańskim. Wyndham, który miał 52 lata był jednym z znanych korespondentów brytyjskich na Srodkowym Wschodzie.

ANGIELSKA POMOC WOJSKOWA DLA TRANSJORDANII.

NOWY JORK. — Przedstawiciel Agencji Żydowskiej przekazał sekretarzowi generalnemu ONZ telegram ministra spraw zagranicznych Israela Mosze Szertoka, na temat ostatnich dostaw angielskich dla Transjordanii. Telegram brzmi:

„Posiadamy dowody, że władze brytyjskie postarały się o to, aby 14 i 15 maja, jednocześnie z wygaśnięciem mandatu, Legion Arabski otrzymał z Transjordanii poważną ilość sprzętu wojennego. Transport ten przewieziono na trzech statkach z Suezu do Akaby zawierając 18 dział wraz z pociskami, 255 ton innej amunicji oraz benzynę. Odbił się on mimo faktu, że wywiad brytyjski był doskonale poinformowany o działalności i zamiarach Arabów”.

Po uznaniu państwa Israel przez Czechosłowację

PRAGA. — W związku z uznaniem Państwa Israel przez Czechosłowację, dziennik „Narodni Osvobodzeni” pisze: „Państwo, pragnące stać na gruncie tradycji socjalistycznych i demokratycznych, musi uznać i uszanować uczucia narodowe wszystkich innych narodów. Uznanie Państwa Israel przez Czechosłowację jest wynikiem najlepszych tradycji narodu czechosłowackiego, wynikiem działalności najlepszych synów Czechosłowacji, jak np. Masaryka, który zawsze walczył o prawa ludzkie Żydów i zawsze zwalczał antysemityzm”.

Przybycie Muftiego Pales tyny do Kairu

PARYŻ. — Mufti Palestyny, Amin el Husseini, przybył do Kairu — jak podaje Agencja France Presse — celem nawiązania kontaktu z władzami egipskimi.

Egipt rozpisuje pożyczkę na wojnę w Palestynie

LONDYN. — Jak donosi z Kairu Agencja Reutersa, parlament egipski uchwalił dalsze kredyty w wysokości 8 milionów funtów egipskich na prowadzenie wojny w Palestynie. 10 dni temu parlament uchwalił kredyty w wysokości 4 milionów funtów na ten sam cel. Poza tym rząd egipski ma zamiar rozpisnąć pożyczkę wewnętrzną w wysokości 9 milionów funtów na pokrycie wydatków, związanych z kampanią w Palestynie.

Przebieg bitwy o Bab El Wad

zaatakowały najważniejsze pozycje wroga. Osiągając stację pompową w Saris, jedna żydowska grupa szturmowa natknęła się na silny opór Arabów. Po 18-godzinnej bitwie, druga kolumna żydowska otoczyła wojska arabskie na wzgórzach, dając możliwość walczącym tam żołnierzom żydowskim wyostać się z okrażeń. Posiłki arabskie, wysłane z Ramallah, popadły pod intensywny ogień Hagany i były zmuszone do szybkiej ucieczki, ostrzeliwane z tyłu przez jednostki żydowskie.

W międzyczasie większość żydowskich oddziałów szturmowych stopniowo okrążyła miejscowość Saris, jeden z głównych arabskich punktów oporu wzgórz dominujące nad drogą.

Następnie dowódca żydowski rozkazał uderzyć na Bet Maszir i oddziały Hagany zajęły tę wieś po krótkiej walce, przepędzając znajdujących się w tej okolicy 800 żołnierzy syryjskich i iraackich. Odstępujący Arabowie pozostawili niezliczoną ilość wyborowych strzelców, którzy ostrzeliwali posuwające się flanki Żydów, nie przyczyniając im jednak poważniejszych strat.

Zwiadowcy żydowcy znaleźli kilka oddzielnych zapór drogowych. Były one wielkości jednego m kw. i umocnione słupami telegraficznymi.

Zajęcie tej nader ważnej okolicy otworzyło drogę dla komunikacji żydowskiej z Tel-Awiwu do Jerozolimy. Saperzy żydowscy oczyszczali w dniu dzisiejszym ostatnie przeszkody na drodze. Cyfry strat z obu stron nie są jeszcze ustalone, lecz według dotychczasowych danych w bitwie tej poległo około 20 Żydów i 90 Arabów.

Bezpośrednio po walkach wojska brytyjskie ewakuowały stacje pompowe w Saris i Bet Maszir, które niezwłocznie zajęte zostały przez jednostki Hagany.

SEKRETARZ LIGI ARABSKIEJ O AGRE SJI PRZECIWKO PALESTYNY.

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Ammanu (stolica Transjordanii), że sekretarz Ligi Arabskiej Azzam Pasza wygłosił przemówienie, w którym usiłował usprawiedliwić agresję arabską przeciwko Palestynie rzekomym zagrożeniem Transjordanii ze strony Żydów. Azzam Pasza podkreślił, że armie państw arabskich nie ograniczą się do zajęcia w Palestynie terytoriów, które przyznane zostały Arabom w planie podziału Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz wtargną również do żydowskiej części Palestyny.

Azzam Pasza zapowiedział poza tym, że t. zw. „Arabska Armia Wyzwoleńcza”, która pod dowództwem Fawzi el Kaukadi walczyła w Palestynie jeszcze przed wygaśnięciem mandatu brytyjskiego, zostanie wycofana i będzie przeszkolona, oraz na nowo uzbrojona.

REAKCJA SPOŁECZEŃSTWA ŻYDOWSKIEGO GO NA PROKLAMOWANIE PAŃSTWA ŻY DOWSKIEGO.

NOWY JORK (Palcor). W związku z uznaniem państwa Israel przez Stany Zjednoczone do Białego Domu napływają tysiące depesz. Gazeta „Herald Tribune” pisze w artykule wstępnym: „Prezydent dał formalny wyraz przychylności, którą Amerykanie żywią dla państwa Israel”. „New-York Times” również wita uznanie nowego rządu. Kongres Organizacji Przemysłowych (CIO) i Amerykańska Federacja Pracy (AFL) powitały przez swoich przewodniczących państwo Israel i wyraziły Trumanowi pochwałę za uznanie tego państwa przez Amerykę.

Ludność żydowska triumfuje. W Nowym Jorku tańczono na ulicach.

Plenum Zarządu Głównego Żyd. tow. Kultury

W dniach 15 i 16 maja br. odbyło się w Łodzi plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Żydowskiego Towarzystwa Kultury z udziałem przedstawicieli oddziałów wojewódzkich, oraz delegatów oddziałów Towarzystwa z większych i mniejszych ośrodków żydowskich w kraju. W obradach uczestniczyli także ob. ob. red. M. Mirski (w imieniu WKZ w Łodzi), A. Zak (Związek Literatów Żyd.), Łozowski (Wydz. Wychowaw. CKŻWP), Kagan (Wydz. Wychow. WKZ w Łodzi), mgr. Melman (Związek Art. Sceny Żyd.), przedstawiciele różnych instytucji społecznych i kulturalnych, oraz szereg dziennikarzy żydowskich.

Na posiedzeniu obecni byli delegaci argentyńscy, oraz delegat palestyński Zerubawel.

Obrady zajął przewodniczący Zarządu Głównego Efraim Kaganowski, który dał krótki przegląd dotychczasowej działalności Towarzystwa i omówił perspektywy na przyszłość. W obliczu przełomowej chwili w dziejach narodu żydowskiego, mówca proponuje przesłać serdeczne pozdrowienia naszym braciom palestyńskim, walczącym o godne życie żydowskie we własnej ojczyźnie.

Generalny sekretarz Towarzystwa Dr. D. Sfarid złożył obszernie sprawozdanie o pracach Zarządu Głównego, po czym przedstawiciele poszczególnych ośrodków poinformowali zebranych o działalności swych oddziałów.

Po sprawozdaniach rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat zadań Towarzystwa na najbliższą przyszłość. Redaktor Mirski poruszył między innymi kwestię finansów i wskazał na konieczność stworzenia odpowiednich rewersów pieniężnych na miejscach.

Referat n.t. przygotowań do Europejskiego Kongresu Kultury wygłosił ob. Smolar, który poinformował również obecnych o rozmowach odbytych z delegatami zagranicznymi podczas ich pobytu w Warszawie w dniach uroczystości gettowych.

Plenum szczegółowo omówiło akcje Miesiąca Szkoły i Kultury Żydowskiej, który trwać będzie od 15 maja do 15 czerwca br. Po wysłuchaniu sprawozdania ob. Łozowskiego przyjęto szereg praktycznych uchwał w tej sprawie i potwierdzono kalendarz poszczególnych imprez, opracowany przez Zarząd Główny.

Dr. Sfarid odczytał rezolucję o wycieczkach Towarzystwa Kultury i jego platformie ideologicznej, która plenum przyjęło i przekazało do odpowiedniego zredagowania Zarządowi Głównemu.

Po odczytaniu przez ob. Hurwicza planu prac na najbliższą przyszłość, E. Kaganowski, zamykając obrady, podkreślił poważny ton i wysoki poziom dyskusji oraz wielostronność problemów poruszonych na plenarnym posiedzeniu. Sprawozdania przedstawicieli oddziałów dowiodły, jak wielką misję kulturalną spełnia Towarzystwo wśród ludności żydowskiej w Polsce.

Ogłoszenia drobne

Lekarz dentysta

ROZENCWAJG JAKUB

Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne korony porcelanowe, Łódź, Zachodnia 41 m. 3 Tel. 140-75.

DR. REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Łódź, ul. Południowa 26. godz. 2 — 7 po poł.

Lekarz dentysta

SZUCHMAN RACHELA

Choroby jamy ustnej i zębów zęby sztuczne korony porcelanowe. Łódź, ul. Zachodnia 41/3 tel. 140-75

Barakana Harrego lat 26 poszukuje brat w Anglii. Wiadomość kierować na adres: Lewicki, Warszawa, W. Górskiego 3 — 20.

Prasa zagraniczna proszona jest o przedrukowanie.

Cennik ogłoszeń: Ogłoszenie drobne po 15 zł. za wyraz (minimum 150 zł). Ogłoszenia wymiarowe [20 i mm szerokości i spacji] w miejscu przeznaczonym na ogłoszenie po 20 zł. — W tekście 40. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po przednim przekazaniu należności na nasze konto w PKO Nr 4560. Prosimy zapisać na odwrocie przekazy, że suma przelana jest za ogłoszenia. Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Więckowskiego 4/8. Skrzynka pocztowa 60. Tel. 260-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 100 zł. Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce.

Druki R.S.W. „Prasa”, Łódź, ul. Żwirki 17.

Manifestacje żydostwa polskiego w związku z proklamacją państwa Israel

W czwartek dnia 20 maja o godz. 21 w sali kina „Włókniarz” odbyło się wielkie manifestacyjne zebranie społeczeństwa żydowskiego w Łodzi zorganizowane przez Woj. Kom. Żyd. dla uczczenia aktu proklamacji państwa żydowskiego. Zebranie zgromadziło tłumy publiczności, których sala kinoteatru pomieścić nie mogła. Zainstalowane głośniki Polskiego Radia na ulicy umożliwiły wysłuchanie przemówień. W chwili podniesienia kurtyny zostaje odegrany hymn państwowy polski i żydowski. Zebranie zagała przew. WKZP w Łodzi ob. Mirski, który po powitaniu przybyłego na zebranie prezydenta miasta Łodzi ob. Eugeniusza Stawińskiego podkreślił znaczenie proklamacji państwa Israel „Bohaterstwo Hagany oraz poparcie państw demokratycznych zdecydowały o powstaniu państwa żydowskiego” — stwierdza ob. Mirski.

Głos zabiera prezydent m. Łodzi ob. Stawiński, który w serdecznych słowach w imieniu władz miejskich i wojewódzkich powitał powstanie państwa żydowskiego. Prezydent Stawiński podkreślił nić przyjaźni łączące społeczeństwo polskie z narodem żydowskim. „Nikt tak, jak doświadczony naród polski nie odczuwa radości odzyskania przez Żydów utraconej przed 20 wiekami, niepodległości.”

Serdecznymi oklaskami zebrani obdarzają mówcę, gdy wspomina rolę Polski na arenie międzynarodowej w rozwiązaniu kwestii Palestyny.

Z kolei zabiera głos imieniem Ichudu inż. Chajkin, który w przemówieniu swym charakteryzuje 50-letnią drogę syjonizmu w walce o niepodległość narodu żydowskiego.

W imieniu Zjedn. Partii Robotniczej Poalej Syjon przemawiał ob. Kagan, który podkreślił

doniosłość chwili i rolę jaką odegrała żydowska klasa robotnicza w walce o uzyskanie niepodległości.

W imieniu Hapoel-Hamizrachi zabrał głos ob. Unger (Palestyna). „Tel-Awiw jest dla narodu żydowskiego w obecnej jego walce z najezdźcą tym, czym dla narodu radzieckiego był Stalingrad. W zjednoczonym froncie od Żydów religijnych do lewicy robotniczej tkwi siła obronna państwa Israel”.

Następnie przemawiał w imieniu Bundu ob. Fogel, który podkreślił łączność jaka istnieje między walką socjalną a narodową. Nie ma przepaści między pracą nad rozwojem osiedli żydowskich w świecie a obecną walką o samodzielną państwa Israel.

Następny mówca tow. N. Sztrachman w imieniu Haszomer Hacaír akcentuje łączność walki prowadzonej przez naród żydowski ze zmaganiem demokracji o pokój.

Głos zabiera przedstawiciel Poalej-Syjon C. S. Hitachdut ob. Dubin, który wskazuje na doniosłą rolę jedności narodowej w obecnej historycznej chwili. W imieniu Kongregacji Religijnej wita powstanie państwa żydowskiego ob. Bursztyn. Jako ostatni zabiera głos przedstawiciel PPR ob. Wojskowska, która podkreśla doniosłą rolę, jaką odegrały Związek Radziecki i Polska w przyznaniu Żydom samodzielną państwową. Mówcy widzi gwarancję rozwoju nowego państwa w oparciu o siły postępu i demokracji. Przebieg zebrania reasumuje przewodniczący ob. Mirski, który zapewnia, że społeczeństwo żydowskie w Polsce materialnie, moralnie i własną krwią poprze walkę o niepodległość. Na zakończenie adwokat Wertheim odczytuje rezolucję CKŻ w Polsce. Odpiewaniem Techzakny i Międzynarodówki wielka manifestacja Żydów została zakończona.

KALISZ. W związku z proklamowaniem Państwa Żydowskiego Israel odbył się w dniu wczorajszym w lokalu O. K. Z. wielki wiec manifestacyjny. Sala była udekorowana biało-niebieskimi flagami narodowymi. W imieniu O. K. Z. wiec zajął ob. Blaszkowski. Po odpiewaniu „Techzakna” ob. Blaszkowski udzielił głosu przedstawicielom partii politycznych, organizacji Żyd. Kongr. Wyzn. Z kolei zabrał głos tow. L. Sztajer (Haszomer-Hacaír). Ob. R. Kleczewski (Ichud), I. Rotsztein (frakcja P. P. R.), ob. A. Frydman (Żyd. Kongr. Wyznaniowa). Dłuższe przemówienie wygłosił ob. Tomaszewski oraz mjr. Dr. M. Sztajer (z ramienia uczestników walki zbrojnej z faszyzmem).

SWIDNICA. W związku z proklamacją Państwa Żydowskiego w Palestynie wszystkie instytucje syjonistyczne naszego miasta, zostały udekorowane flagami o barwach narodowych polskich i żydowskich. Staraniem Żyd. Kongregacji Wyznaniowej odbyło się w sobotę uroczyste nabożeństwo, na którym kazanie wygłosił rabin Rochmes. W niedzielę 16-go odbyło się wspólne zebranie partyjne Haszomer — Hacaír i Poalej Syjon. Przewodniczył tow. Strenger (Haszomer — Hacaír). Z obszernym referatem p. t. „Erec Israel — niepodległe państwo żydowskie w Palestynie” wystąpił tow. Landau (Poalej-Syjon). Uchwalono również za pośrednictwem C. K. partii wysłać odpowiednie telegramy do Rządu Żydowskiego w Palestynie, Kierownictwa Hagany i Zjednoczonej Partii Robotniczej. Uroczyste zebranie zakończono odpiewaniem „Techzakny”.

GLIWICE. W związku z proklamowaniem Państwa Israel odbyło się w niedzielę, dnia 16 b. m. w miejscowej synagodze przy tłumnym udziale publiczności uroczyste nabożeństwo.

ŁÓDŹ. 15 maja odbyło się w biurze Centrali K. K. L. spotkanie Centralnych Komitetów partii syjonistycznych w związku z proklamowaniem Państwa Żydowskiego.

Uroczyste zebranie zajął tow. Arzi-Cederbaum, następnie krótkie przemówienie wygłosili przedstawiciele partii m. inn. tow. tow.: dr. Efras, Dubin, Goniadzki, Sztrachman, mgr. Szner, Kagan, Szypper, Polakiewicz.

ŁÓDŹ. 15 maja odbyło się w biurze Centrali K. K. L. spotkanie Centralnych Komitetów partii syjonistycznych w związku z proklamowaniem Państwa Żydowskiego.

Uroczyste zebranie zajął tow. Arzi-Cederbaum, następnie krótkie przemówienie wygłosili przedstawiciele partii m. inn. tow. tow.: dr. Efras, Dubin, Goniadzki, Sztrachman, mgr. Szner, Kagan, Szypper, Polakiewicz.

Akcja wyzwolenia Negawu

ŁÓDŹ. W szeregu miastach całej Polski odbywa się obecnie „akcja wyzwolenia Negawu” proklamowana przez Biuro KKL w Polsce. Szczegółowe wyniki zanotowano w Zagłębiu i Szczecinie. W Łodzi ukonstytuował się specjalny komitet pod przewodnictwem znanego działacza syjonistycznego dr. Szelechera.

Dokument niemocy i obłudy

MOSKWA. W artykule p. t. „Dokument niemocy i obłudy” komentator polityczny „Izwestii” pisze:

„Na tle krwawych wypadków w Palestynie, wspólne oświadczenie angielskiego ministerstwa kolonii i ministerstwa spraw zagranicznych z dnia 13 maja o wygaśnięciu mandatu palestyńskiego jest dokumentem niemocy i obłudy. Oświadczenie to rozwodzi się szeroko nad „osiągnięciami” gospodarczymi, politycznymi i kulturalnymi, uzyskanymi rzekomo w Palestynie po 27 latach mandatu brytyjskiego. Jak obojętne są opisy rzekomych „osiągnięć” w Palestynie świadczą już pierwsze wiersze oświadczenia.

Mowa jest w nim o zamiarze ewakuacji wszystkich angielskich sił z Palestyny do dnia 1 sierpnia br. po bezowocnych 27-letnich usiłowaniach pogodzenia Żydów z Arabami i przygotowania ludności Palestyny do samostanowienia. W świetle wypadków, odbywających się obecnie w Palestynie, oświadczenie to jest raczej przyznaniem się Anglii do swej niemocy, niż sprawozdaniem z osiągnięć systemu mandatowego.

Nie jest to jednak najważniejsze. Historia podsumowała już wyniki polityki brytyjskiej w Palestynie, zaś wydarzenia obecne stanowią jej najsurowszą potępienie.

Przyznając się do bankructwa swej polityki, rząd angielski osmiela się oświadczyć, iż w związku z wygaśnięciem mandatu „nie ponosi już odpowiedzialności za Palestynę”. Czyżby? Czyż nie jest to sprzeczne z rzeczywistością? Zdałoby się, że po przyznaniu się do niemocy należałoby pomóc ONZ, by wspólnymi siłami zlikwidować ciężkie następstwa 27-letniej polityki w Palestynie.

Jednakże, miast konkretnego rozstrzygnięcia zagadnienia zastosowano wszelkie środki celem dalszego skomplikowania sytuacji w Palestynie. Delegacja angielska w ONZ sprzeciwiła się podziałowi Palestyny na 2 państwa, zaś Cadogan oświadczył nawet, że rząd angielski nie będzie uważał uchwał Zgromadzenia ONZ za obowiązujące. Angielskie koła rządowe użyły swego wpływu w krajach arabskich celem doprowadzenia do działań wojennych w Palestynie.

Jednym z głównych inicjatorów działań wojennych w Palestynie jest król Transjordanii — Abdulla, który zawdzięcza swą karierę wspomnianym kołom angielskim.

Celem utrwalenia swych wpływów na arabskim wschodzie, Anglia usiłuje skorzystać z niepokoju w Palestynie, będących jednym z „osiągnięć” mandatu brytyjskiego. Jak donosi prasa zagraniczna, królowi Transjordanii — Abdulli — obiecano już „w nagrodę” Jeruzolimę. „Podarunek” taki łatwiej będzie uczynić, jeśli sytuacja Jeruzolimy nie będzie zależała od ONZ.

Okres, który upłynął od chwili powzięcia przez Zgromadzenie ONZ uchwały w sprawie podziału Palestyny, potwierdził raz jeszcze, iż uchwała ta odpowiada najzupełniej nie tylko interesom narodowym ludności żydowskiej i arabskiej, ale i interesom pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie. Musieli się o tym przekonać nawet ci, którzy w swoim czasie przeciwnostawiali się planowi podziału Palestyny. Dlatego też usiłowanie podważenia uchwały ONZ ze strony angielskich koł rządowych napotyka na sprzeciw wszystkich zwolenników pokoju”.

Stanowisko Francji

PARYŻ. — Francuskie Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło wniosek przesłania wyrazów sympatii dla nowego państwa żydowskiego Israel. Wniosek wzywa państwa arabskie do przyjęcia zasady współpracy międzynarodowej

celem przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie. Deputowani muzułmańscy głosowali przeciwko wnioskowi, zaś wnioskowi głosowali socjaliści, komuniści, radykałowie i członkowie MRP.

Anglia w roli... mediatora

LONDYN. — Rzecznik Foreign Office, starając się określić cele polityki brytyjskiej w Palestynie, stwierdził w piątek, że Wielka Brytania chce odegrać... rolę mediatora w konflikcie na terytorium Palestyny i pragnie doprowadzić do zawieszenia broni. Nie sprzecywał on, w czym konkretnie wyraża się to pragnienie.

Jednocześnie rzecznik zaprzeczył krążącym ostatnio pogłoskom, jakoby Wielka

Brytania miała wysunąć nowy plan terytorialnego podziału Palestyny. Plan ten przewiduje rzekomo większe uwzględnienie sytuacji etnograficznej, aniżeli plan ONZ. W celu zredukowania mniejszości żydowskiej i arabskiej w każdym z obu państw. Wreszcie rzecznik Foreign Office zdementował wiadomości prasowe, jakoby Wielka Brytania obiecała Jeruzolimę — królowi Transjordanii.

Konferencja szefów państw arabskich

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi, że na granicy syryjsko-transjordańskiej doszło do spotkania szefów państw arabskich, którzy omawiali kroki administracyjne, jakie mają być podjęte na terenach Palestyny, zajętych przez wojska arabskie.

W konferencji wzięli udział król Transjordanii — Abdulla, regent Iraku — emir Abdul Ilak, prezydent Syrii — Shukri Bey El Konatli, prezydent Libanu — El Khou ry, generalny sekretarz Ligi Arabskiej — Azzam Pasza oraz dowódcy wojskowi krajów arabskich.

LONDYN. — Według doniesień Agencji Reutersa z kół zbliżonych do Ligi Arabskiej w Ammanie, Arabowie uważają, że ostatnie

spotkanie między władcami Transjordanii i Syrii na granicy tych państw posiada „znaczenie historyczne”. Ma ono wpłynąć decydująco na przebieg działań wojennych w Palestynie. Król Abdulla i prezydent Shukri El Konatli po długich pertraktacjach postanowili przekazać dzielące ich waśnie. Po naradach odebrały się uczta.

DOKTOROWI SZAMPANOWI z Sosnowca, za troskliwą i skuteczną opieką w czasie mojej choroby, składam tą drogą serdeczne Bóg zapłać.

Każdan.

Państwu Biderman, z intencji narodziń córki serdeczne gratulacje zasyłają

Drucker. Wiczebr